

CENTRUM
cyjne
etat stomato-
y, 0604-497.
f-7200
ela zatrudnie,
7241
ARZY, 0-602-
7210
RUDNI pra-
marketingu,
5
7221
DO SKLEPU,
7223
— wynóg sa-
Kontakt tel.
ątek w godz.
5-82-88
7240
KA
RMATYCZNE
ne i zaoczne,
5921-00
ATYKA, fizyka,
6588-00
I, niskie ceny
f-6908-00
KOREPETYCJE
f-6995-00
natury, 218-13-
f-7032
ZYKA — najta-
f-7091-00
218-31-14.
f-7128-00
ZYKA — tania,
f-7104
— KOREPETY-
dentom, (086)
9.
f-7138
MATURY prof
26
7234
tel. 473-14-94
7238
ZĘTA
iesięczną suk-
erykański,
7144
w dobre ręce
ki białe i szare
MIECKIE, 218-
f-7138
oroszła owczar-
ściarkę, mieszk-
(086) 2160-597
f-7138
NE
! Loteria win-
wysyłka, profes-
a. Amnesty
rednictwo ma-
l. 0-600-759-36
6186-
MMPA", 2180-16-
7238



Kocham was, chłopcy!



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

fak. 7279

KONTAKTY

40 (1092) 7 PAŹDZIERNIKA 2001 CENA 2,20 zł



Jeśli do oplecionych
babim latem barw jesieni
chcesz dodać
promyk wiosenny,
jestem...

Fot. Gabor Lorinczy

BLACHY SZWEDZKIE

BLACHODACHÓWKA
już od 19,80 zł brutto
za m² kryjący
już od 17,40 zł netto
za m² całkowity
TRAPEZY
T-18, T-20, T-35, T-55



TRAFFIC
Fabryka Blach Dachowych

fax (0-85) 676-13-44
www.traffic.edo.pl

Salon fabryczny
Łomża
al. Legionów 54
tel. (0-86) 218-21-39

**Bank
Pocztowy**

Najbliższy Ci Bank

NAJTAŃSZY KREDYT

Teraz także w nowo otwartym
oddziale Banku Pocztowego
w Łomży na Placu Pocztowym 1

Szczegóły - wewnątrz numeru



215 13 54

IDZIE ZIMA!

Zamów już
Najlepszy Olej Opałowy
EKOTERM PLUS



BRZOŠKA
STACJA PALIW s.c.

Kisielnica
tel. (0-86) 219-15-89

**MEBLE .
RUMIŃSKI**

Łomża
ul. Poligonowa 22
tel. 218-38-40



• Materace ortopedyczne • Łóżka • Sypialnie •
• Płyta laminowana • Drewno • MDF •

fak. 7297

**POTRZEBUJESZ PIENIĘDZY?
DZWOŃ!**

OSTROŁĘKA, ul. Głowackiego 13, tel. (0-29) 764-85-44

BIAŁYSTOK, ul. św. Rocha 5, tel. (0-85) 746-00-60, 746-00-81
(dom handlowy, zielona kamienica, III p., lok. 204)

TERAZ STAĆ CIĘ NA NISKĄ RATE

KWOTA	RATA
50 000	— 375,- STAŁA MIESIĘCZNA KWOTA
100 000	— 750,- STAŁA MIESIĘCZNA KWOTA
150 000	— 875,- STAŁA MIESIĘCZNA KWOTA

MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH
NAWET DO 250 000,-

10 RAT GRATIS DLA PIERWSZYCH 30 OSÓB

TOWARZYSTWO FINANSOWO-INWESTYCYJNE
Jesteśmy po to, żeby Tobie żyło się taniej

Oferta specjalna, nie wymagamy udokumentowanych dochodów

Ibiza od 31990 zł
Cordoba od 34990 zł
Cordoba Vario od 37490 zł
Leon od 44990 zł
Toledo od 45490 zł
Alhambra od 88490 zł
Inca od 27121 zł netto



Rzetelny wybór!

Nikt nie mówi, że bierze.
Inni mówią, że dużo dają.

Sprawdź jednak dokładnie, co otrzymujesz.
Przekonasz się, ile warta jest nasza propozycja.



* nie dotyczy modeli specjalnych

U nas otrzymasz nawet do 5000 złotych rabatu,
a w standardzie ABS i 2 poduszki powietrzne*.

Odbierz swoje.

Czekaj na Ciebie
nawet 5000 zł

SEAT
auto emocji

MARGO
AUTORYZOWANY PARTNER
AL. LEGIONÓW 152, ŁOMŻA
TEL. (0-86) 219-07-89

PUNKT SPRZEDAŻY
UL. HALLERA 22, OSTROŁĘKA
TEL. (0-29) 760-03-33

**KONTAKTY
w prenumeracie**

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe województwa podlaskiego 20 każdego miesiąca oraz RUCH S.A. Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41; w Białymstoku, ul. Kopernika 95; Zespół w Elku ul. Mickiewicza 43 do 5 każdego miesiąca. Na terenie kraju prenumeratę przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie. Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12, ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IVC Warszawa Nr 12401053-40060347-2700-401112-005.

1. Nadleśnictwo Nowogród w Morgownikach ogłasza przetarg nieograniczony (w formie listownej) na sprzedaż n.w. obiektów rozbiórki:
- I Budynek drewniany mieszkalny nr inw. 165/39 w Morgownikach. Cena wywoławcza 1000 zł
- II Budynek gospodarczy stodoła nr inw. 180/40 Morgownikach. Cena wywoławcza 500 zł
- III Budynek gospodarczy stodoła nr inw. 180/41 Morgownikach. Cena wywoławcza 500 zł
2. Miejsce, gdzie oferenci mogą uzyskać informacje dotyczące warunków przetargu, sposobu rozbiórki i uposażowania — biuro N-ctwa Nowogród w Morgownikach pokój nr 7
3. Rozbiórka powinna być wykonana w terminie: do 2001.12.15
4. Przystępujący do przetargu wpłacić wadium w kwocie 2000 zł za każdy z budynków do kas Nadleśnictwa. Wadium przeznacza się na rzecz Nadleśnictwa, jeżeli nie wygra przetargu i uchyli się od podpisania umowy.
6. Przetarg odbędzie się w biurowym Nadleśnictwa w dniu 2001.12.15 o godz. 10
7. Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyn.

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 216-42-43
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogon”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Jesteśmy biedni, ale czy musimy być niedouczeni? To pytanie, w skrajnej formie: czy musimy być głupi, wraca do mnie z furją, gdy czytam, słucham, oglądam kolegów dziennikarzy, oficerów, co tam, profesorów zwyczajnych, którzy chrzczą bezmyślnie województwo podlaskie imieniem: Podlasie. Żadne Podlasie! I niech mi tu nikt nie podskakuje, łącznie z profesurą! Nie wymądrzam się! Wiem! Primo voto jestem filologiem polskim po dobrym Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, a tam ćwiczyłem onomastykę (nauka o nazwach geograficznych i osobowych) u słynnej na humanistyce siekiery, dr Anny Frankowskiej. Nie dla próżności dodam, że po filologii skończyłem Pomagisterskie Dienne Studium Dziennikarskie na Uniwersytecie Warszawskim. Jako dziennikarz zdarłem zelówki na polskich drogach i wiedziałem, że zanim mądry rząd kazał mi mieszkać w województwie podlaskim, gdzie Podlasie! Pomijając wiedzę historyczną na poziomie piątej klasy szkoły powszechnej, jak uczonym w mowie i piśmie udaje się zrobić z podlaskiego (województwa) Podlasie, zamiast Podlaskie, chyba tylko matoł raczy wiedzieć. Szszsz...! Zezłościłem się. Wstyd mi.

„Który stworzyłeś

pasikonika jak szmaragd z oczami na przednich nogach

czerwoną trajkotkę z wąsami na głowie

bociana gimnastykującego się na łące

kruka niosącego brodę z dłuższych piór

barana znającego tylko drugą literę łacińskiego alfabetu...

(I mnie, co puszy się onomastyką, a ułomności pokonać nie potrafi...)

chyba jeszcze nie powstał świat na serio

jeszcze trwa Twój uśmiech niedokończony”.

Z uśmiechem, tak z uśmiechem, ale proszę, weźmy sobie do serca: Podlaskie!

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Bohater przyszłych czasów?

Przed godziną wróciłem z konferencji naukowej w Mons koło Brukseli w siedzibie głównej NATO. I, uprzedzam wątpliwości, nie pojechałem tam w roli zegarmistrza, czyli po wskazówki, ale z referatem o Wiktorze Szaryńskim, który zrobił ładną karierę w armii kanadyjskiej. Temat konferencji brzmiał zachęcająco: „Polacy i osoby polskiego pochodzenia w siłach zbrojnych i policji państw obcych”.

Prof. Wojciech Podgórski oświadczył z dumą w nowej stolicy wspólnej Europy, że Polak, kapral Jan Proszek jest jedynym Polakiem w grupie 105 bohaterów padłych w walce za Francję i odznaczonych Orderem Wyzwolenia! Aż wstyd, że nikt o tym wcześniej nad Wisłą nie wiedział.

Jan w 1935 roku, mając lat 30, wstąpił do Legii Cudzoziemskiej. Dał się poznać jako dzielny żołnierz podczas trzyletniej kampanii w Maroku, a drugą wojnę światową rozpoczął w 13. półbrygadzie Legii. Pierwszą ranę odniósł pod Narwikiem i z tej przyczyny dosłużył się pierwszego odznaczenia bojowego. Potem były ciężkie zmagania w Erytrei, Syrii, Libii i Tunisie. Tam wszędzie Proszek i inni Polacy dowodzili, że żaden wróg nie jest im straszny. Gen. Catroux, komendant Sił Zbrojnych Wolnej Francji na Środkowym Wschodzie, podziękował w rozkazie dziennym nasze-

mu zuchowi i mianował go kapralem. Złośliwi wprawdzie mawiali, że koza nie zwierzę, a kapral nie szarża, ale pamiętajmy o kapralu Napoleonie, a jak kto chce, to może wspomnieć i Wałęsę.

Po zwycięstwach alianckich nad Afriką-Korps Jan Proszek wylądował w Italii i zmierzał wraz 13. półbrygadą ku Rzymowi, potem dalej na północ. Niestety, 18 czerwca 1944 r. jego oddział został zatrzymany przez Niemców. „Legionistów” przygwoździł do ziemi ogień z broni automatycznej i granatów, prowadzony przez nieprzyjaciela z okien pobliskiego budynku. Kpr. Jan Proszek jako strzelec maszynowy miał odwagę nawiązać wymianę ognia z nieprzyjacielskim stanowiskiem. Pod gradem kul pode-rwał się, aby skuteczniej wypełnić swe zadanie. Padł rażony śmiertelnie. Dzięki bohaterstwu czynowi Polaka 13. półbrygada Legii Cudzoziemskiej mogła kontynuować marsz.

I teraz sensacyjne ustalenie prof. W. Podgórskiego: kpr. Jan Proszek urodził się 15 kwietnia 1905 roku, najprawdopodobniej w Łomży!

Czy pójdziemy z imieniem kaprala Proszko na ustach bić się „Za wolność naszą i Waszą” z terrorystami?

ADAM DOBRONSKI

„SHIBAS” Sp. z o.o. w Łomży zatrudni:

Dyrektora ds. Technicznych speł. następn. warunki:

- wykształcenie wyższe techniczne • staż pracy min. 3 lata na stanowisku kierowniczym • dyspozycyjny • nie karany
- wiek powyżej 30 lat • prawo jazdy kat. B •
- mile widziana znajomość jęz. angielskiego •

oferty należy składać osobiście w biurze Spółki, ul. Poznańska 148



Podpalony, utopiony

NOWY ROK AKADEMICKI ZAINAUGUROWAŁO W PODLASKIEM OKOŁO 45 TYS. STUDENTÓW, w tym Uniwersytetu w Białymstoku, Politechniki Białostockiej, Białostockiej Akademii Medycznej oraz 9 uczelni niepaństwowych.

600 OSÓB STRACI PRACĘ w Podlaskiem w wyniku zwolnień grupowych, zapowiadanych przez firmy różnych branż. Są wśród nich m.in. przedsiębiorstwa budowlane, jednostki służby zdrowia (m.in. w Sejnach i Zambrowie), ale także banki.

ZAKAZ STOSOWANIA PASZ ZAWIERAJĄCYCH BIAŁKO ZWIERZĘCE (z wyjątkiem mleka i przetworów mlecznych) w żywieniu bydła, kóz i owiec wprowadził Podlaski Urząd Wojewódzki.

BIAŁORUŚ NIE ZGADZA SIĘ, by na czas remontu przejście graniczne w Kuźnicy zostało całkowicie zamknięte. „Zamknięcie ruchu na rok to stanowczo za długo. Otwarcie przejścia można by przyspieszyć, gdyby remont skończył się szybciej. Jakies wyjście trzeba znaleźć, by nie było korków na granicy”, uważa konsul Białorusi w Białymstoku, Leonid Karawajka. Białoruskie MSZ zwróciło się w tej sprawie do polskiego MSZ.

UPARTY MINISTER OCHRONY ŚRODOWISKA Antoni Tokarczuk, swego czasu obrzucony w Hajnówce jajkami, gdy arogancko ogłosił, że podjął już decyzję o poszerzeniu Białowieskiego Parku Narodowego, choć taką decyzję może podjąć Sejm, chce na całą Puszcę Białowieską rozszerzyć granice otuliny Białowieskiego Parku. Pomyśl, wprowadzony w ostatnich dniach urzędowania i oceniony przez fachowców za chybiony, uważany jest przez mieszkańców puszczy za „jajeczną” zemstę Tokarczuka.

PKP MA POKAZNE DŁUGI WOBEC ŁOMŻY; zgodnie z wstępnym porozumieniem będzie je spłacać, przekazując i dzierżawiąc miastu grunty, ciągnące się wzdłuż Alei Legionów od Poznańskiej do Sikorskiego. Odda działki, umożliwiające zbudowanie dróg w tym rejonie miasta, a przede wszystkim „odsunie się” ze stacją przeładunkową towarów od Sikorskiego na wysokość ul. Dworcowej. Powołiliby to na uzyskanie przez

miasto terenów w atrakcyjnym miejscu i lepsze urządzenie targowiska miejskiego.

ZA 1 123 TYSIĄCE MOŻNA KUPIĆ KOMPLEKS (15 BUDYNKÓW) DAWNEGO SZPI-TALA w Suwałkach. Całość leży w centrum miasta wśród starych drzew, tworzących park. Inwestorów odstrasza zabytkowy charakter budowli, z których najstarsza pochodzi z 1840 roku.

POSZERZONA STREFA PŁATNEGO PARKOWANIA W BIAŁYMSTOKU OBEJMUJE ULICE: Akademicką, Skłodowskiej, Legionową (całą), Ciepłą, Fabryczną, Jurowiecką, Dąbrowskiego, Sukienną i fragment Wyżńskiego. Za 30 minut trzeba zapłacić 60 groszy.



We wszystkich szkołach Podlaskiego odbywają się uroczyste ślubowania pierwszoklasistów. Oryginalne zaproszenie, narysowane przez ucznia, otrzymaliśmy z Publicznego Gimnazjum nr 2 w Łomży.

ZARZĄD ŁOMŻY NIE ZGODZIŁ SIĘ NA PODWYŻKĘ 67,5 proc., proponowaną przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji za odprowadzanie ścieków. Dla firmy znaczne podniesienie cen jest ekonomiczną koniecznością ze względu na koszty związane z modernizacją oczyszczalni ścieków. Władze miasta uznały jednak, że szokująco wysoka podwyżka będzie nie do przyjęcia dla mieszkańców miasta, a uzyskiwanie równowagi finansowej przez MPWiK powinno potrwać dłużej.

ZWROTU SYNAGOGI I DOMU TALMUDYCZNEGO W TYKOCINIE ZAŻAŁA Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie. Formalnym właścicielem gruntów w Tykocinie jest samorząd wojewódzki. Marszałek Sławomir Zgrzywa stanowczo sprzeciwia się zwrotowi. Wiceprzewodniczący Gminy Żydowskiej za-

powiedział, że po zwrocie Muzeum pozostanie i będzie udostępniane zwiedzającym.

5 MILIONÓW KREDYTU WEZMIE ZARZĄD WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO, by wypłacić zaległe wynagrodzenia pracownikom Obwodu Lecznictwa Kolejowego.

REZYGNACJĘ ZŁOŻYŁ PREZES SĄDU OKRĘGOWEGO w Suwałkach, Marian Motuk; otrzymał propozycję pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości. Obowiązki prezesa SO w Suwałkach pełni na razie dotychczasowy wiceprezes Maciej Kowalski.

PORĘCZY KREDYT W WYSOKOŚCI MILIONA ZŁOTYCH Rada Powiatu Zambrow zambrowskiemu Szpitalowi Ogólnemu. Dług Szpitala wynosi już 5,6 mln zł. Według dyrektora Danuty Gębicz-Mackiewicz, bez kredytu Szpital nie mógłby już funkcjonować.

NAJWIĘKSZY UDZIAŁOWIEC SPÓŁKI PEPEES w Łomży Hubert Gierowski i Zarząd skierowali do sądu pozwy przeciwko szefom czterech organizacji związkowych w przedsiębiorstwie, którzy w sierpniu napisali list otwarty do ministra skarbu Aldony Kameli-Sowińskiej. Kierownictwo spółki uznało, że niektóre sformułowania naruszyły dobrą osobiste, a ponadto dobre imię firmy i tajemnice służbowe.

ZACZEPIŁ O LINIĘ ENERGETYCZNĄ ŚMIGŁOWIEC Lotniczego Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku, lecący do wypadku drogowego we wsi Rudnickie (między Jeżewem a Wizną). Skończyło się na porysowaniu śmigła; śmigłowiec wylądował bez szwanku.

ZA ZGWAŁCENIE CZTERDZIESTOPIĘCIOLETNIEJ KOBIETY na trzy miesiące trafili do aresztu dwaj mieszkańcy gminy Miastkowo w wieku 30 i 36 lat. Pobili ją i grozili nożem.

Znaki czasu

• Na 19 października prezydent RP Aleksander Kwaśniewski zwołał pierwsze posiedzenie nowego Sejmu, a Senatu na 20 października.

• Nie będzie likwidacji Senatu, zmian w ustawie o Instytucji Pamięci Narodowej, liberalizacji ustawy antyaborcyjnej, zapowiedział Leszek Miller, przewodniczący SLD.

• Odprawy w wysokości trzokrotnego uposażenia parlamentarzysty (ostatnio wynosiło ono 8980 zł brutto) otrzymają posłowie i senatorowie, którzy nie zdobyli mandatów do nowego parlamentu.

• Szef „Samoobrony” Andrzej Lepper przestrzegal swoich posłów przed „uderzeniem wody so-dowej do głowy i odchodzeniem do SLD”, wezwał do szybkiego uczenia się nowych, poselskich ról i prosił o modlitwę za koalicję SLD-PSL, aby „Samoobrona” mogła być recenzentem ludowców.

• Studia rozpoczęło 1 mln 685 tys. studentów w 113 państwowych i 216 niepaństwowych uczelniach. Deficytowa jest jedna trzecia szkół państwowych i co trzynasta prywatna, których źródłem utrzymania jest przede wszystkim czesne.

• Szefowa pomorskiej Samoobrony miała iść do aresztu w związku z procesem o wyłudzenie kredytu, ale nie pójdzie, bo już broni ją immunitet poselski.

• Prawie 40 proc. Polaków w wieku produkcyjnym planuje szukać pracy za granicą. Jeśli obecne restrukcje byłyby zniesione, to do 2006 roku z kraju mogłoby wyjechać ok. 3-4,5 mln osób.

• Rodzice pokrywają koszty postępowania sądowego, toczącego się w sprawie nieletnich dzieci. Miesięczny ryczałt za pobyt nieletniego w policyjnej izbie dziecka, schronisku dla nieletnich, zakładzie poprawczym wynosi ponad 800 zł, określa rozporządzenie ministra sprawiedliwości.



POMYSŁ I OPTYZMIZM

Czartajew (gm. i pow. siemiatycki) zwyciężył w kolejnym turnieju „Aktywizacja społeczności wiejskiej”, organizowanym przez Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. W finale reprezentacja Czartajewa pokonała Topczewo (gm. Wyski, pow. bielski), Lewkowo Stare (gm. Narewka, pow. hajnowski), Żarnowo (gm. i pow. augustowski), Konopki Monety (gm. Grabowo, pow. kolneński) oraz Niedźwiadną (gm. Szczuczyn, pow. grajewski). Ogółem w tegorocznym turnieju uczestniczyło 14 wsi Podlaskiego. Wśród konkurencji znajdowały się między innymi prezentacja gminy i wsi, konkurs na najbardziej estetyczną miejscowość, propozycje z dziedziny drobnej przedsiębiorczości i ochrony środowiska, sprawdzian z wiadomości z zakresu gospodarstwa domowego, ekonomiki i technologii produkcji, quiz o Unii Europejskiej, własna konkursowa niespodzianka.

Po raz kolejny turniej pokazał, że nawet w ciężkich dla wsi i rolnictwa czasach ludziom nie brakuje pomysłowości i optymizmu.

SĘDZIA NA BRUKU

Natychmiastowym wydaleniem z zawodu ukarał sędzię Barbarę Lenarciak z Białegostoku Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Najwyższym.

Sędzia Sądu Okręgowego Barbara Lenarciak wydała łagodny wyrok na szefa gangu. Mąż sędzi wcześniej kupił od współnika gangstera za pół ceny samochód, pochodzący z przestępstwa, i zarejestrował go na podstawie sfałszowanej umowy.

Orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego jest prawomocne i nie przysługuje od niego odwołanie.

OKRUCIEŃSTWO PONOWNIE W SĄDZIE

Po raz trzeci łomżyński Sąd Okręgowy przystąpił do rozstrzygnięcia sprawy zabójstwa 50-letniego mieszkańca Jedwabnego wiosną 1999 roku. Na ławie oskarżonych zasiadają 33-letni Marek K., 28-letni Jarosław R. i 23-letni Michał F. Według ustaleń śledztwa w kwietniu 1999 roku cała trójka urządziła sobie wielogodzinną libację alkoholową, kończąc ją nad stawem w Jedwabnem. Tam przyłączył się do nich 50-letni Ryszard S., którego najpierw wepchnęli do wody, potem polali benzyną i podpalili, znów wrzucili do stawu, a kiedy przestał dawać oznaki życia, zawieźli na most w Wiźnie i wrzucili do Narwi.

Sąd łomżyński, rozpatrując sprawę po raz pierwszy, uznał czyn za nieumyślne spowodowanie śmierci i wymierzył trójce oskarżonych karę po pięć lat pozbawienia wolności. Białostocki Sąd Apelacyjny nakazał jednak ponowne rozpatrzenie sprawy. SO w Łomży zmniejszył wówczas wyroki o rok, ale werdykt znów wzbudził zastrzeżenia wyższej instancji i proces rozpoczął się po raz trzeci.

DZIELENIE WŁADZY

Niemal wszystkie partie polityczne reprezentowane w nowym parlamencie opowiadają się za bezpośrednimi wyborami wójtów, burmistrzów i prezydentów. Dla Polski lokalnej i samorządowej oznacza to zmiany niemal rewolucyjne. Jeśli bowiem ten Sejm przetrwa, a posłowie zdążą z przygotowaniem koniecznych ustaw, to być może już na wiosnę czekają nas wybory samorządowe, jakich jeszcze w Polsce nie było.

Radnych ma być mniej, a wójtowie i burmistrzowie: ważniejsi. Brzmi to zachęcająco, ale pytań jest więcej niż odpowiedzi. Choćby: jakie relacje będą między radnymi a przewodniczącymi zarządów, pochodzącymi z bezpośrednich wyborów? Co będzie w przypadku konfliktu na linii burmistrz – rada? Jaka ma być odpowiedzialność radnych, a jaka wójtów? Trzeba zmienić nie tylko ordynację wyborczą, ale także samą ustawę o samorządzie.

Byłaby to też poważna zmiana ustrojowa przekazująca ważne decyzje w ręce wyborcy, zmniejszając wpływy partyjnych koterii.

PRAWDZIWY MISTRZ PRAWDZIWKÓW!

500 kilogramów grzybów zebrało 88 uczestników IV Mistrzostw Podlaskiego w zbieraniu grzybów, rozegranych w lasach Puszczy Knyszyńskiej.

„Grzybowym królem” Podlaskiego został Andrzej Anikiej z Białegostoku, który w 3 godziny zbierał 19,5 kg grzybów, w tym 125 pięknych prawdziwków. Najcięższego grzyba, prawdziwka o wadze 1,2 kg, znalazł Zbigniew Hyniewicz z Białegostoku. Najciekawszą grzybową osobowość (korzeń rosnący równolegle do ściółki leśnej) znalazł Mariusz Węgierski z Białegostoku. Wszyscy grzybiarze popisali się znakomitą znajomością grzybów i żaden nie przyniósł komisji ani jednego trującego.

200 LAT Z KWESTĄ

Cztery dni obchodzone będą dwa wieki cmentarza przy ul. Mikołaja Kopernika w Łomży. Rozpoczną się 1 listopada tradycyjną kwestą na ratowanie cmentarnych zabytków, która w tym roku trwać będzie dwa dni. W programie obchodów: promocja albumu „cmentarnego”, Zaduszki Jazzowe, koncert muzyki poważnej, wystawa fotograficzna, sesja popularnonaukowa.

SOBOTA DLA SERCA

Na Dzień Serca zaprasza 6 października (sobota) Łomżyńskie Centrum Medyczne (ul. Makowa 28). Tego dnia w godz. 8.00–14.00 można bezpłatnie wykonać tu badania profilaktyczne: oznaczenie poziomu cholesterolu, mierzenie ciśnienia krwi, ocena stopnia otyłości.

GINNAZJALIŚCI MISTRZAMI!

Michał Broniszewski i Piotr Krzyżanowski, gimnazjaliści z Piątnicy, wrócili z medalami z Mistrzostw Polski Młodzików w Bielsku Białym. Michał, podopieczny trenera Tadeusza Susoła, zdobył złoty medal w rzucie oszczepem; Piotr, podopieczny trenera Jana Kotowskiego, wywalczył brąz w skoku w dal.

BURMISTRZ ZNIKOMY

„Znikoma społeczna szkodliwość czynu” sprawiła, że łomżyńska Prokuratura Rejonowa umorzyła sprawę burmistrza Wysokiego Mazowieckiego, obwinianego o nakłanianie dyrektora szkoły do poświadczenia nieprawdy. Sprawa związana była z przetargiem na wymianę okien w budynku szkolnym.

Dyrektor nie zgodził się na sugerowane przez burmistrza przerobienie dokumentów przetargowych (zmiana miała polegać na zapisie, że organizatorem przetargu jest dyrektor szkoły, a nie Zarząd Miasta). Burmistrz nie przyznał się do zarzutu, a w swoich wyjaśnieniach podkreślił, że zmiany w papierach miały jedynie uprościć finansowe rozliczenia między szkołą a samorządem miasta.

ZAPROSILI NAS

• Partner of Promotion Group w Warszawie — na otwarcie International Nephrology Centers — Poland, Stacji Dializ w Ostrowi Mazowieckiej.

• Dyrektor Muzeum Wojska w Białymstoku i Muzeum Regionalnego w Szczecinku — na otwarcie wystawy „Srebra ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Szczecinku”.

• Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie — na finał turnieju „Aktywizacja społeczności wiejskiej”.

• Urząd Gminy i Gminny Ośrodek Kultury w Zbójnej — na IX Jesienne Prezentacje Kulturalne.

• Miejski Ośrodek Kultury i Biblioteka Publiczna w Wysokim Mazowieckim — na wernisaż wystawy malarstwa oraz spotkanie autorskie Kazimierza Wojewody.

• Szkoła Podstawowa w Stawiskach — na imprezę środowiskową ph. Pamiętajcie o ogrodach.

• Starosta łomżyński — na Hubertusa.

• Wanda Puget-Paździor i dyrektor Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu — na otwarcie wystawy malarstwa i rysunku Mariana Paździora.

• Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie i Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu — na otwarcie wystawy bułgarskich obrzędów ludowych „Koło życia” oraz koncert zespołu „Światlina”.

• Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa — na cykl seminariów szkoleniowych „Łomżyńskie przedsiębiorstwa wobec wyzwań przyszłości” oraz warsztatów umiejętności menedżerskich oraz na uroczystość z okazji 10-lecia Izby.

• Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży — na wernisaż wystawy V Ogólnopolskiego Pleneru Malarskiego.

• Przewodniczący grupy inicjatywnej Lokalnej Organizacji Turystyki Narew – Biebrza – Pisa — na spotkanie organizacyjne.

• Zarząd Łomżyńskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej — na zwiedzanie piątnickich fortów i spotkanie przy ognisku.

• Łomżyńskie Centrum Medyczne — na Dzień Serca.

Dziękujemy.

Do takich smutnych wniosków składania skład podlaskiej reprezentacji parlamentarnej. Przede wszystkim mieszkańcy regionu okazali się nad wyraz gościnni, udzielając poparcia tzw. spadochroniarzom, czyli kandydatom pochodzącym z innych części kraju i najwyraźniej wiążącym swoją przyszłość ze stolicą. Do tej kategorii należy Genowefa Wiśniowska z Samoobrony i Marek Zagórski z Platformy Obywatelskiej.

Są też politycy, którzy dłużej funkcjonują w Podlaskiem, ale traktują je jako terytorialny pretekst: miejsce, gdzie co cztery lata wybierani są do parlamentu, jednak na co dzień nie mają ochoty ani cierpliwości, aby tu pracować. Należy do nich Michał Kamiński, polityczny harcownik, gwiazdor telewizji skupiony na autoreklamie. Do tej kategorii można zaliczyć także Włodzimierza Cimoszewicza, który pozwolił się nawet wybrać do samorządu wojewódzkiego, ale na sesjach Sejmiku bywał rzadko, a swoim zachowaniem cały czas podkreślał, że stworzony jest do rzeczy wielkich, zaś uwielbienie wyborców należy mu się niejako z urzędu. Funkcja ministra spraw zagranicznych jest właśnie czymś takim, co pozwoli mu oderwać się od szarej codzienności województwa podlaskiego. A swoją drogą olbrzymia dominacja Cimoszewicza w każdych wyborach sprawia, że blokuje on dostęp do parlamentu innym regionalnym liderom lewicy. W powszechnej opinii bowiem lider jest jeden (Cimoszewicz właśnie): pozostałych posłów SLD wybiera się według innego klucza, stawiając raczej na osobliwości niż na polityków z przyszłością.

Jeszcze bardziej niż Sojusz na decyzji wyborców straciła Platforma Obywatelska, bodaj jedyna partia, która tak mocno podkreślała potrzebę współpracy podlaskich parlamentarzystów ponad podziałami dla dobra regionu. Decyzją wyborców faktycznie pozbawiona została reprezentanta w Sejmie. Marek Zagórski nie pojawił się nawet, żeby podziękować za wybór. Józef Klim, drugi na liście PO (bez mandatu), zapowiedział wprowadzić, że chce działać w polityce, ale bez umocowania w parlamencie niewiele zdziała; przede wszystkim

Wyniki wyborów parlamentarnych wywołały lamenty komentatorów. Mniejsza o kłopoty Leszka Millera z konstrukcją przyszłego silnego rządu, tak bardzo w tej chwili krajowi potrzebnego: w końcu partyjni liderzy dojdą do porozumienia. Gorzej, że skutki tych wyborów mogą fatalnie odbić się na przyszłości województwa podlaskiego, powiększając jego słabość i zacofanie i wydatnie ograniczając szanse rozwoju.



Smuta

nie będzie partnerem dla innych posłów.

Naprawdę trudno uwierzyć w to, że solidną pracą parlamentarną zajmą się Jan Zaworski (SLD) i Edmund Borawski, prezes potężnej Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekoop” w Grajewie (PSL). Obaj są przedsiębiorcami i menedżerami, ludźmi bardzo zajętymi. Swoją pracę mogą raczej traktować jako wzmocnienie pozycji w biznesie. Równie trudno jest poważnie traktować polityczną karierę ekscentrycznego rolnika z Wiżajn Józefa Laskowskiego (Samoobrona) czy sympatycznej dziennikarki telewizyjnej Barbary Ciruk, o zainteresowaniach politycznych której do tej pory nikt nie słyszał. Dla tych ludzi jest to raczej wielka życiowa przygoda, a nie start do profesjonalnej publicznej kariery.

A szkoda, bo dziś Podlaskie jak nigdy potrzebuje prawdziwych politycznych zawodowców z silnym poczuciem regionalnego zakorzenienia i mocną pozycją we własnej partii. A takich na razie nie mamy.

Takie wyniki wyborów w województwie traktowane bywają jako zaskakujące, choćby ze względu na silniejszą niż przeciętnie w kraju pozycję ugrupowań uważanych za radykalne i populistyczne: Samoobrony (13 proc. głosów) i Ligi Rodzin Polskich (12 proc.). Ci, którzy wyrażają

ten pogląd, mają jednak krótką pamięć. Żeby zrozumieć sukces partii protestu, wystarczy sięgnąć do badań białostockich socjologów, przeprowadzonych w czerwcu tego roku.

Poparcie dla SLD było wówczas niemal dokładnie takie, jak w ostatnim głosowaniu (37 proc.). Sondaż ujawnił jednak, że prawie 60 proc. wy-

borców nie utożsamia się z żadną opcją polityczną i jest wyraźnie zagubiona i zdegrustowana tym, co dzieje się w oficjalnej polityce. Byli to przede wszystkim mieszkańcy wsi i małych miasteczek. „Jest to wielkie zagrożenie wówczas, kiedy może być udzielone poparcie tym kandydatom i siłom politycznym, które mogą przedstawić bardzo atrakcyjny, ale niewykonalny, utopijny program rozwiązania problemów społecznych, pisał w lipcu profesor Andrzej Sadowski, kierownik zespołu badawczego. Program taki jest chwytliwy bezpośrednio przed wyborami, w czasie, kiedy nie sposób już sprawdzić jego wiarygodności, a samo głosowanie odbywa się na zasadzie zauroczenia, charyzmy postaci lub programu”.

23 września ta bomba wybuchła: o żadnym zaskoczeniu nie może być mowy. Przecież nie od dziś wiemy, że wyborcy kierują się, przede wszystkim, emocjami. Ich decyzje są ostateczne, choć nie znaczy, że nie podlegają krytyce. Efekt jest bowiem taki, że pod względem rozwoju politycznego cofnęliśmy się jakieś ośmiem – dziewięć lat. Sejm jakoś sobie poradzi, ale skutki dla województwa podlaskiego mogą być fatalne, bowiem nie ma kto bronić naszych interesów w Warszawie.

JAN ONISZCZUK

www.nissan.com.pl

ALMERA CAŁY TY

Tylko do końca października komplet opon zimowych, autoalarm oraz do wyboru alufelgi lub wbudowane radio gratis! A zostawiając swój stary samochód w rozliczeniu, za nową Almerę zapłacisz 2000 zł mniej! Więcej szczegółów u autoryzowanego dealera.

NISSAN
Nieograniczone możliwości

SALON I SERWIS MIECZYSLAW WASILEWSKI
19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19B, tel./faks (0 87) 621-41-31

1. **Urzędnik** (od szczybla gminnego w górę...), który wykorzystuje swoje stanowisko do celów prywatnych, a swoje obowiązki traktuje tak, że petent czuje się winny, bo przeszkadza w pogaduszce z drugim urzędnikiem lub znajomym albo w jedzeniu drugiego śniadania... i zabiera urzędnikowi cenny czas — jest złym urzędnikiem.

2. **Wójt, burmistrz...**, który nie potrafi współpracować z podwładnymi, hamuje wolną myśl i uniemożliwia szeroko pojęty rozwój jednostki, instytucji, lokalnej społeczności, a sposobem jego działania są wyniosłość do wyborców, brak poczucia odpowiedzialności, arogancja, intryga, dezinformacja i niegospodarność — jest złym wójtem, burmistrzem.

3. **Kierownik, dyrektor...**, który jednakowo nie dba o dobro każdego pracownika, pozwala szerzyć się kumoterstwu i prowadzi politykę wyróżniania pupili i lizusów; sprzyja donosicielstwu, a kryterium oceny podwładnych opiera przede wszystkim na subiektywnych odczuciach „lubie, nie lubie”; pozwala w pracy ponosić się emocjom, wszelkim odmianom sympatii i antypatii — jest złym kier-

Oprócz najzwyczajszej i coraz beczelniej panoszącej się biedy, równie często napotykamy arogancję, brak zrozumienia i niczym niewytłumaczoną niechęć do nas samych czy otoczenia. Sprawia to, że czujemy się coraz bardziej samotni, a samotność ta jest tym bardziej bolesna, że jest samotnością w tłumie.

Ofiarami brutalności są najczęściej wrażliwi, nie potrafiący wykrzyczeć i wywalczyć łokciami swoich racji. Jednak nie tylko wrażliwi, ale my wszyscy, bez wyjątku, spotykamy się na co dzień z ludźmi, których najdelikatniej można nazwać personami nie na swoim miejscu. Właśnie z myślą o nich powstał poniższy kanon, kryterium oceny tych na stanowiskach, których zajmować nie powinni.



wnikiem, dyrektorem...

4. **Nauczyciel**, który swoje stosunki z uczniami opiera na dystansie autorytetu zajmowanego stanowiska i własnej domniemanej nieomyślności; thumi lub wykorzystuje możliwości realizacji pragnień i uzdolnień ucznia; ocenia ucznia tylko poprzez wąsko widziany postęp w nauce, sprowadzający się najczęściej do poprawy ocen w dzienniku; narusza słowem i czynem godność osobistą dziecka, wytykając mu niewiedzę i wykazując inne braki; przenosi na uczniów niepowodzenia z życia prywatnego; nie ma dla ucznia i rodzica czasu ani zrozumienia — jest złym nauczycielem.

5. **Ksiądz** — który swoje powołanie rozdrabnia na zdobywanie dóbr materialnych; nie dba o łagodzenie społecznych napięć; zajmuje się zawołowaną agitacją polityczną, a religię wykorzystuje do budowania społecznego poparcia określonej grupy ludzi; przedkłada doczesność nad eschatologię, a chrześcijańską miłość zastępuje gro-mieniem i ogranicza się tylko do wytykania zła — jest złym księdzem.

6. **Dziennikarz** — który goni za sensacją, tracąc z pola widzenia prawdę i osoby narażone na krzywdę spowodowaną czynnikami zewnętrznymi; manipuluje informacjami i nie docieka prawdy; stara się przypodobać jednej stronie, szkodząc jednocześnie drugiej, a jako cel swoich działań traktuje subiektywnie pojętą popularność; zapomina o dziennikarskiej etyce i przyczynia się do siania niezgody i waśni... — jest złym dziennikarzem.

7. **Lekarz**, który traktuje pacjenta jak materialny zlepek kości i tkanki mięśniowej — jest złym lekarzem.

8. **Polityk** — który ma krótką pamięć i po wyborach dopada go amnezja przedwyborczych obietnic; politykę traktuje jako możliwość wzbogacenia się i to nie zawsze uczciwymi sposobami; nie kieruje się w swoich działaniach racją kraju, tylko korzyściami partii, bądź najbliższego grona krewnych i znajomych; jest chorągiewką na wietrze dla układów i stanowisk — jest złym politykiem.

9. **Działacz społeczny** — który ludzi i ich krzywdę traktuje jako środek dojścia do swojego wyłącznie celu — jest złym działaczem społecznym.

10. **Ja, ty, my...**, niech każdy odpowie sobie sam, kiedy jest zły.

MAREK WASZKIEWICZ
Stawiski



**GLAZURA
TERAKOTA
CER-MAX**

Al. Piłsudskiego 52
tel. 219-87-00
218-56-54

**ZAPRASZAMY NA
PREZENTACJĘ NAJNOWSZYCH
WZORÓW PŁYTEK
CERAMIKI PARADYŻ**

GRESY W SZEROKIEJ GAMIE KOLORÓW

Glazura import II gat. od 15,00

Terakota mrozoodporna od 19,90

Największy wybór wzorów!

F 5089

KONTAKTY



GŁOS ZA GŁOS

Oryginalną formę podziękowania parlamentarzystom za poparcie swoich starań wybrali mieszkańcy wsi Brulino Piwki, Brulino Koski i Szulborze Kozy, którzy od kilku lat chcą się przenieść z gminy Nur (a zarazem powiatu Ostrów Mazowiecka i województwa mazowieckiego) do gminy Czyżew (powiat Wysokie Mazowieckie, województwo podlaskie). Sołtys Szulborza Henryk Piętka i kilkudziesięciu jego sąsiadów zaopatrzyło się w specjalne zaświadczenia i wzięło udział w głosowaniu na przyszłych parlamentarzystów podlaskich. Większość głosów zebrał Marek Kaczyński z Nowych Piekut, najbardziej aktywnie zabiegający o ich sprawę. Według informacji z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, jest już gotowe rozporządzenie o zmianie granic gmin, zgodnej z wolą ich mieszkańców.

WIĘCEJ ŚWIATŁA!

Widoczność sprzyja bezpieczeństwu na drodze. Policja przypomina: od 1 października do końca lutego kierujących pojazdami obowiązuje używanie świateł mijania przez całą dobę. Prawo o ruchu drogowym dopuszcza również możliwość używania zamiennie świateł do jazdy dziennej. Są to światła specjalistyczne, na kloszu oznakowane homologacją i znakiem przeznaczenia RL.

Policjanci Podlaskiego stwierdzają, że w związku z tym wymogiem kierowcy najczęściej lub w ogóle zapominają o włączeniu świateł lub też montują w swych pojazdach światła o zupełnie innym przeznaczeniu (np. lampy od małego fiata produkowane jako światła cofania), traktowane jako światła do jazdy dziennej.

Policja ostrzega: niewłączenie obowiązujących świateł to 100-złoty mandat i 2 punkty karne.

Jej objawy opisał Hipokrates w 412 roku p.n.e. Była, jest i będzie. Wciąż niemiłosiernie nam panująca grypa, która atakuje każdego roku na całym świecie. W historii XX wieku zapisała się szczególnie pandemią w 1918 roku: jako „hiszpanka” (wybuchła na Półwyspie Iberyjskim), zabiła wówczas około 40 milionów ludzi! Więcej niż wojna światowa na wszystkich frontach!

Każdego dnia jesteśmy narażeni na spotkanie z gripą. Na półkuli południowej epidemie tej choroby obserwuje się od czerwca do września, a na północnej od listopada do marca. Wirus grypy charakteryzuje się nie tylko dużą zakaźnością, ale także podatnością na mutacje, co utrudnia walkę z chorobą. Najczęściej jej ofiarą stają się ludzie o obniżonej odporności, powyżej 65. roku życia oraz do-

— Gdyby wszystkie wypadki śmiertelne, które zdarzyły się na wsi w ostatnich siedmiu latach, zebrać w jednym miejscu, to tak jakby wykreślić z mapy jedną sporą miejscowość. Od 1993 roku przy pracy w rolnictwie zginęło sto jeden osób. A wszystkich zgłaszanych wypadków śmiertelnych jest jeszcze więcej — mówi Marek Milewski, kierownik Wydziału Zasiłków, Prewencji i Rehabilitacji Oddziału Regionalnego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Zambrowie.

Czterdziestosiemioletni rolnik z gminy Kołaki Kościelne naprawiał przetrząsacz-zgrabiarkę do siana. Używał wiertarki z metalową obudową, podłączonej do nieuziemionego gniazda. Upadł porażony prądem, a ciągle pracująca wiertarka wwiercała mu się w szyję. Zmarł po sześciu tygodniach, nie odzyskawszy przytomności.

Gdyby przewidział...

Siedemdziesięcioletni rolnik z gminy Wizna grabił siano. Omijając słup linii energetycznej, najechał na belę zrolowanego siana. Ciągnik bez kabiny wywrócił się. Zginął na miejscu.

Gdyby przewidział...

Pięćdziesięciodwuletni rolnik z gminy Zambrów z synem ładował na przyczepę drewno, aby je zawieźć do tartaku. Do podnoszenia drewna syn używał maszyny własnej konstrukcji. Ojciec nie zachował bezpiecznej odległości, przygniotło go spadające drewno. Zmarł tego samego dnia.

Gdyby przewidział...

Sześćdziesięcioletnia matka z gminy Ciechanowiec pomagała synowi wozić żwir do tynkowa-

nia domu. Żwir się obsunął i ją zasypał. Zginęła na miejscu.

Gdyby przewidział...

Siedemdziesięcioletni rolnik z gminy Kolno z synem ładował tuczniaki na przyczepę. Syn, cofając ciągnikiem, przycisnął przyczepą ojca do ściany obory. Ojciec zmarł tego samego dnia.

Gdyby przewidział...

Sześćdziesięciopięcioletnia matka z gminy Szczuczyn pomagała synowi przy rozładunku siana na poddasze chlewni. Pracowała u góry, przy otworze zrzurowym. Upadła z wysokości trzech metrów na betonową posadzkę. Obrażenia wewnętrzne były tak duże, że zmarła po sześciu dniach.

Gdyby przewidział...

Trzydziestoczworoletni rolnik z gminy Radziłów karmił bydło wolno puszczone w oborze. Jedną z krów przygniotła go do ściany. Zmarł następnego dnia na skutek wewnętrznych obrażeń.

Gdyby przewidział...

Awaria szufli zgarniającej obornik unieruchomiła maszynę, czterdziestopięcioletni rolnik z gminy Łomża sam pracował ręcznie. Zmarł nagle na skutek nadmiernego wysiłku.

Gdyby przewidział...

To śmiertelne wypadki z tego roku.

Zginęło też dwoje dzieci: jedno zostało przyciśnięte kołem przyczepy ciągnikowej, drugie wciągnięte wał, łączący traktor z maszyną.

Byłe województwo łomżyńskie (obszar objęty działalnością Oddziału Regionalnego KRUS w Zambrowie) przoduje w kraju pod względem ilości wypadków

w rolnictwie. Według zarejestrowanych danych na tysiąc ubezpieczonych w Oddziale jest 49,9 zdarzeń (tuż za nami Radziń Podlaski na tysiąc — 32,2 zdarzenia, a we Wrocławiu tylko 9,5 zdarzeń).

— Najbardziej przykre jest to, że w wielu wypadkach poszkodowane są dzieci. To zupełnie niewinna krzywda i ból. Wskaźnik wypadkowości wśród dzieci też mamy najwyższy w kraju — mówi kierownik Marek Milewski.

W tym roku aż 289 dzieci do lat piętnastu uczestniczyło w wypadkach w rolnictwie. Najwięcej niebezpiecznych było ich w wakacje. A przyczyny od lat się powtarzają: przeciążenie i nadmierne przemęczenie pracą, brak ostrożności w czasie pracy ze zwierzętami, nierówna nawierzchnia podwórza oraz bałagan tam panujący.

— Dzieci od najmłodszych lat trzeba przyzwyczajać do bezpiecznej pracy. Dlatego organizujemy szkolenia już w szkołach podstawowych. Młodzież szkół rolniczych, biorąc udział w organizowanych przez KRUS konkursach, prezentuje zadziwiająco dobre przygotowanie. A są to przyszli rolnicy — mówi kierownik.

Pracownicy KRUS w ubiegłym roku przeszkolili trzy tysiące uczniów, sołtysów, rolników. Trzy tysiące brało udział w różnych konkursach, poświęconych bezpiecznej pracy w gospodarstwie rolnym. Zarejestrowane wypadki śmiertelne i inne porażają. Prewencyjna działalność KRUS powoli jednak odnosi skutek: w tym roku jest ich o dwadzieścia procent mniej. Ale do końca roku jest jeszcze cały kwartał... (m)

MORDERCZY WIRUS

lejn grypowy „sezon”. Najlepszy okres szczepień na naszej półkuli trwa od września do listopada. Nowa, aktualizowana szczepionka zachowuje ważność do końca czerwca.

Szczepienie przeciw grypie jest w Polsce dobrowolne. Ministerstwo Zdrowia zaleca je zarówno ze wskazań klinicznych i indywidualnych, jak i epidemiologicznych. Po konsultacji medycznej można zaszczepić się u lekarza rodzinnego, prywatnie lub w punkcie szczepień stacji sanitarno-epidemiologicznych. Za szczepionkę trzeba zapłacić.

Systematycznie od 10 lat rośnie w Polsce liczba zaszczepionych przeciw grypie, choć jest niewielka w porównaniu z krajami Europy Zachodniej czy Stanami Zjednoczonymi: w

2000 roku zaszczepiło się zaledwie 7 proc. Polaków, a zachorowało 1,59 miliona (4,1 proc.). Z analiz wynika, że tak niska ilość szczepień profilaktycznych wynika z niedostatecznej wiedzy o pogrypowych komplikacjach, lęku przed ubocznymi skutkami szczepienia, konieczności płacenia za szczepionkę i corocznego jej powtarzania.

Tymczasem nie ma wątpliwości: koszt szczepionki, indywidualny czy grupowy, jest nieporównywalnie niższy od kosztów choroby zarówno w rodzinie, jak i społeczeństwie. Przestraszeni o tym także Oddział Terenowy Polskiego Towarzystwa Oświaty Zdrowotnej i wojewódzki Szpital w Łomży, organizatorzy spotkania pod hasłem „Zdążyć przed gripą”.



Sen z oczu mu spędza, że wszystkie gatunki giną, a człowiek jak najpotężniej się rozwija i tego homo sapiens jest coraz więcej na świecie

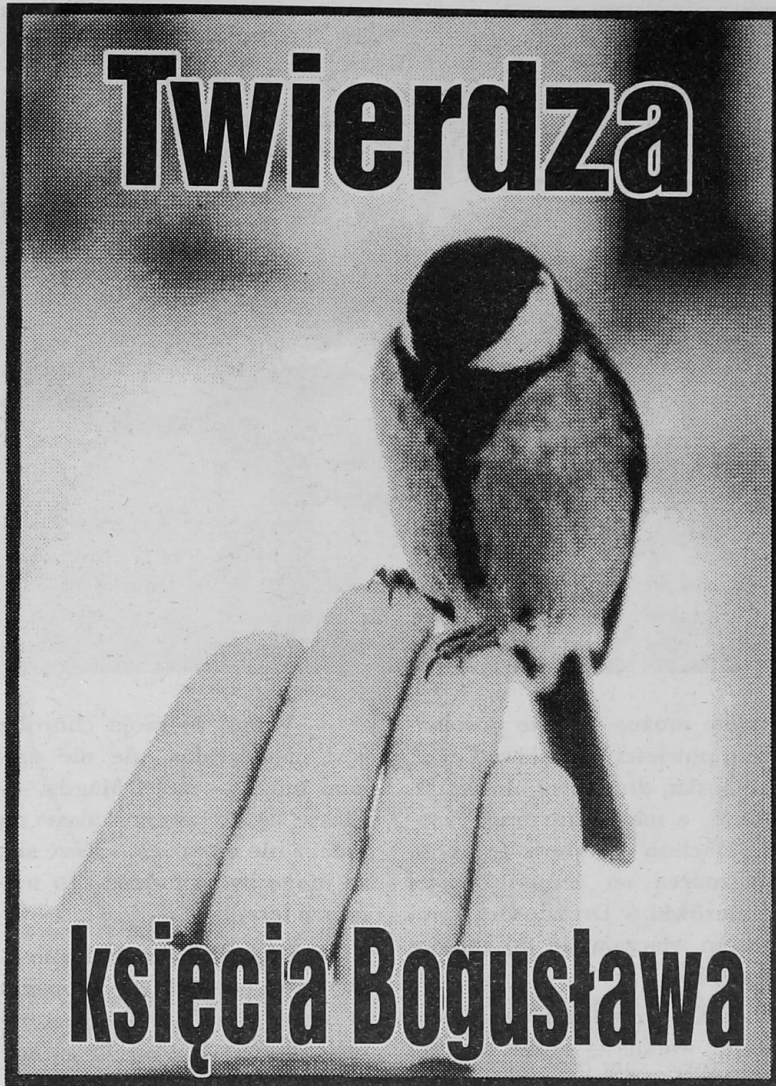
Jego profesor od przyrody Zenon Miller zaszczepił w swoich uczniach ideę opieki nad światem.

— Był to człowiek, który potrafił zahipnotyzować całe miasteczko. Ogromny, łamiący podkowy. To wszystko na nas działało jak magnet. Jako dziecko karmiłem niedźwiedzia smoczką...

Dzisiaj chce pokazać wielką bajkę, bo nie jeździł na kolonie czy obozie, tylko do dziadka, który był nadleśniczym w puszczy koło Zamościa. Jednego razu gajowy przyniósł dwa niedźwiedziaki. Miał wtedy osiem lat i dziadek powiedział mu ich wychowanie. Na zdjęciu widać: gdy niedźwiedzie wyrosły, nauczył je wiadrami nosić wodę...

W Twierdzy Boyen w Giżycku Bogusław Domaniewski założył przed laty Muzeum Fauny i Florystyki. Pokazuje w nim kilkadziesiąt bajek. Przyjeżdżają turyści, przyglądają się. Widzą, że jest takie miejsce na świecie, które się nazywa Giżycko, gdzie dorosły mężczyzna wziął dzieci do galopu i próbuje ratować świat. Przez jego ręce przebiegło ponad pięćdziesiąt tysięcy rannych i zabitych zwierząt.

— Tu stoi locha i jej małe dzieci. Proszę się im w skupieniu przyjrzeć, bo ta dziewczka rodziła te małe, ale mróz tężał do rana do minus dwudziestu... Tego roku, co tę lochę, znaleźliśmy siedemdziesiąt padłych z głodu dzików. Śmierć z zimy jest łagodna, bo zapada się w sen...



Twierdza

księcia Bogusława

Sam korytarz w Twierdzy ma sto metrów długości i znajduje się osiemnaście sal i proszę sobie wyobrazić, że to wszystko zrobiły dzieci.

O, na przykład, stoi borsuk, który wygląda jak żywy. Jaka szkoda, że tylko jak żywy. Zaraz po borsuku mały jeź. Wszystkie

te zwierzęta rozłukły samochody. Jak dużo zwierząt ginie z naszej winy! Przecież kierowca musi widzieć, co się na szosie dzieje.

Coraz ciśnieć się robi na świecie. To widać na jeziorach, gdzie trzydzieści lat temu pływało sto żaglówek, a dzisiaj około dwóch tysięcy. Przez to giną łabędzie i

ptactwo wodne. Ale trudno tego odmówić tym, którzy na co dzień mieszkają w betonowych klatkach. Gdzie te wielkie blokowiska powodują u człowieka ogromną tęsknotę za naturą.

Od kilkunastu lat łabędzie nie mogą wychować swoich piskląt. Te małe nie potrafią fruwać i tuż przed Bożym Narodzeniem zamarzają. Pamiętam zimę: dwieście łabędzi zdegenerowanych, bo straciły to, co natura daje: bez szponów, instynktu fruwania i ucieczki. Z dziećmi ściągnęliśmy z lodu dwieście łabędzi do Twierdzy. Ptaszysko to blisko dwadzieścia kilo ważące, musi zjeść dziennie bochenek chleba, główkę kapusty.

Brakuje dziś Sokratesów, a przede wszystkim Diogenesów, dumających nad znikomością świata. Też kupę lat przeżyłem i cieszę się, że nie nachodzą mnie myśli po co ja żyję, bo inaczej też bym emanował na otoczenie złą wizją przyszłości.

Prawdziwi uczeni są zawsze humanistami i wielkimi obserwatorami przyrody. Biorą wzory z natury. Wszystkie wynalazki wzor biorą z natury. Helikopter to nic innego jak obserwacja ważki, która potrafi bardzo szybko obracać skrzydłami, niesłuchanie delikatnymi, uzyskać to, że wisi w powietrzu. Te wszystkie radary, ba, konstrukcje silników, zostały podpatrzane u zwierząt. I tak odpłacamy się naturze, że pod naszą ręką ginie — patrzy gdzieś nad horyzont „książę” Twierdzy Boyen.

EWA BIESIADA

O tatową kosę i wójtową oselkę

W najbliższą sobotę (6 października) Batalionowa Łąka w Biebrzańskim Parku Narodowym zarozi się od kosiarzy, rywalizujących „O tatową kosę” i „O wójtową oselkę”. Tu, na Bagnie Ławki, trzeci sezon trwa wielkie koszenie w ramach wspólnego projektu Biebrzańskiego Parku Narodowego, Towarzystwa Biebrzańskiego i WWF. Na ten rok zaplanowano skoszenie około 80 hektarów bagiennych łąk.

Jeszcze nie tak dawno w dolinie Biebrzy „pod kosę” szły tysiące hektarów łąk dla przyszłej paszy i podściółki. Oznaczało to, jak wspominają uczestnicy owych sianokosów, nie tylko ciężką pracę przy ścinaniu turzyc, stawianiu stogów i transportowaniu siana na bagna; sianokosy stawały się także okazją do spotkania z krewnymi i znajomymi, zjeżdżającymi z tej okazji z dalekich stron, odległych nawet o 50 kilometrów! Praca przeplatała się z zabawą w towarzystwie muzykantów.

Po długiej przerwie kosiarze powrócili na Bagna Biebrzańskie, dzisiaj ze względu na dobro ptaków, którym koszone łąki stwarzają doskonałe warunki do zakładania gniazd, jak to przez wieki bywało.

Wrócił czas tradycji. „O tatową kosę” rywalizować będą reprezentacje nadbiebrzańskich wsi, a „O wójtową oselkę” przedstawiciele instytucji i organizacji społecznych, zaangażowanych w finansowanie i realizację koszenia Batalionowej Łąki. Do koszenia i wspólnego budowania stogu staną także festynowi goście. A potem będzie odpoczynek przy ognisku.

OKNA NOWEJ GENERACJI! DRZWI



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...



www.terrazyt.com

Tylko u nas kompleksowa oferta

- OKNA PCV, ALUMINIUM
- OKNA INWENTARSKIE
- OKNA MAHONIOWE
- OKNA SOSNOWE
- OKIENNICE PARAPETY ROLETY
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- OGRODY ZIMOWE
- DASZKI NAD WEJŚCIAMI
- BRAMY GARAŻOWE

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 0604221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601152027
ZAMBÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9, TEL./FAX (086) 271-86-26
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19, TEL. (086) 278-10-08
GRAJEWO, UL. ELCKA 6, TEL./FAX (086) 273-85-46
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34, TEL./FAX (086) 277-22-11
WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53, TEL./FAX (086) 275-02-55
SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29, TEL./FAX (086) 274-14-55
TEL./FAX (086) 275-02-55
MURTOŃNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44



Zaufaj najlepszym!

fak. 7291

KONTAKTY



Jeżeli człowiek zamknie się w domu, może z niego wyjść. Ale jeśli zamknie się w sobie, to tragedia...

W samym środku lasu, tuż przy pensjonacie Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej „Ptaki” w Balikach, można łowić ryby. Czas dla każdego wędkarza: minuta. Bardzo mało, ale kto wie! Haczyki duże, więc chętnych do sprawdzianu własnych umiejętności nie brakuje.

— Se-ba-stian! Se-ba-stian! — dopinguje publiczność.

A tu pech! Wędki się płaczą, ryby uciekają. Ale zawodnicy nie rezygnują!

A kurpiowska kapela rżnie od serca. Ludzie chwytają się za ręce. Pary, kółeczka, wężyki...

— Trzymaj mnie mocno, bo laska mi przeszkadza! — woła pani do pana.

— Trzymam! Ale i ty mnie trzymaj! — odpowiada pan.

Poleczka porywa dziadków i wnuki, żony i mężów, sąsiadki i sąsiadów. W tańcu mieszają się pokolenia. Jak zabawa, to zabawa!

— Trzeba iść do ludzi, a nie siedzieć w domu i patrzeć na zegar — mówi Helena Frontczak z Łomży, która po raz kolejny uczestniczy w Pikniku Seniora. — Siedzieć w czterech ścianach i roztrząsać wszystkie utrapienia?! Jeżeli coś dolega, to i tak dolega! I dlatego nie można zamykać się przed światem, bo wtedy boli jeszcze bardziej. Trzeba cieszyć się każdym dniem!

— Od siedzenia w domu zwyczajnie zapleśniejesz! — dodaje Daniela Baczevska, która z mężem należy do zespołu „Łomżyniacy”, działającego przy Polskim Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. — Nie wyobrażam sobie bezczynności, narzekania na wszystko i wszystkich. Życie idzie dalej. Nie wolno się poddawać i martwić na zapas.

Z polowej kuchni unosi się miły zapach grochówki, bigosu i krupniku. Przy kotłach czuwają, jak zwykle niezawodni, harcerze z drużyny „Ptaki Ptakom”. Przygotowana przez nich szczęśliwa loteria fantowa (każdy los wygrywa!) też ma powodzenie. Za



3 złote można stać się posiadaczem powieści Stanisława Lema, breloczka, długopisu, maskotki, latarki, a nawet futrzanej czapki. Dochód z loterii harcerze przeznaczają na remont swojej leśniczówki w Drodzowie. Tymczasem włączają się do zabawy seniorów.

— Nie trzeba ciągle myśleć o swoim wieku — mówi druha Emilka Świdorska. — Trzeba cieszyć się życiem! Jeżeli człowiek zamknie się w domu, może jeszcze z niego wyjść, ale jeżeli zamknie się w sobie, to już może być tragedia. Taki piknik jest bardzo potrzebny. Ludzie powinni być ze sobą, bez względu na wiek.

— Są młodzi, którzy czują się bardzo staro, i starzy, którzy czują się bardzo młodo — dodaje druha Milena Ostrowska. — Trzeba cieszyć się życiem tak, jak seniorzy. To od nich można uczyć się radości i optymizmu. Tym zawsze bardzo mi imponują.

Magda z Braniewa, 21-letnia studentka pedagogiki, ma całkowity paraliż nóg; to skutek uszkodzenia kręgosłupa podczas porodu. Do Balik przyjechała w towarzystwie babci. Właśnie dzisiaj skończył się turnus rehabilitacyjny. Zostały specjalnie na piknik.

— Wiem, że moja choroba jest nieuleczalna, ale nie unikam ludzi — mówi Magda. — Cieszę się, że jestem skazana na kule, a nie na wózek. Cieszę się, że mogę być z ludźmi. To najlepsza terapia.

Po wiazance wesółych piosenek kurpiowskich w wykonaniu „Łomżyniaków”, wiazanka pieśni legionowych zespołu „Mary-



na” przy Klubie Seniora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łomży. Śpiewają wszyscy...

Czas na konkurencje, przygotowane także przez harcerzy. Oto samochodowa dętka, deska i krzeselko. Na krzeselku siada pani. W określonym czasie pan musi napompować dętkę tak, by krzeselko i pani uniosły się co najmniej o 2 centymetry. Chętnych do takiego sprawdzianu sił nie brak. Ale, jak się okazuje, to wcale nie takie łatwe zadanie: i dla seniora, i dla juniora jednakowo! Krzeselko się przechyliło, czas ucieka, kibice wybuchają śmiechem. I o to chodzi!

Za chwilę kolejne emocje. Oto jedna para nart, które przypina kilkoro zawodników. Oto

druga para nart drużyny rywali. Start!

— Raz, dwa! Raz, dwa! — pomagają harcerze. — Lewa, prawa! Lewa, prawa!

A tu bęc! I wszystko trzeba zaczynać od początku.

A kapela kurpiowska nie żałuje radosnych nut. Leśna polanka znów zapelnia się seniorami, młodzieżą i dziećmi.

— Zapamiętałem słowa pewnej piosenki: „Seniorzy, kochajmy się póki czas!” — mówi Zenon Siudakiewicz, 73-letni senior z Piątnicy. — Czas ucieka bardzo szybko. My mamy go coraz mniej i dlatego czuję się dzisiaj o połowę młodszy. Na tym świecie wystarczy miejsca dla każdego; i dla młodych, i starzych. Trzeba cieszyć się nawet drobiazgami. Bo życie jest nam dane jedno i tylko raz.

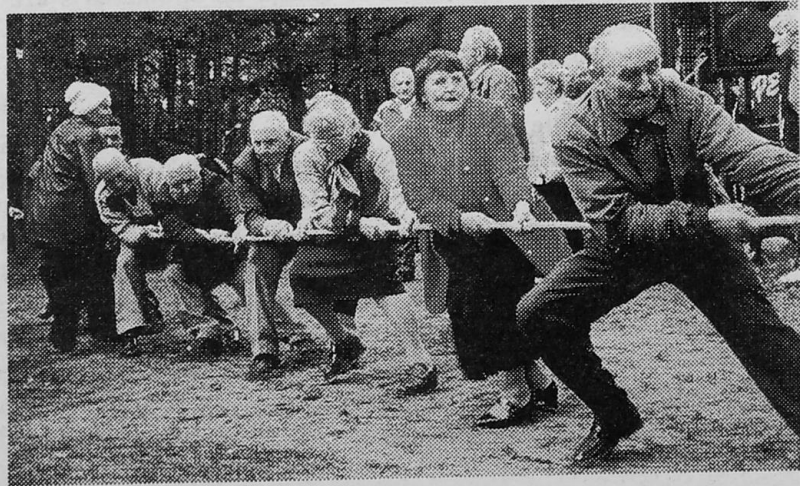
Piknik Seniora, jak zwykle bardzo dobrze zorganizowany przez Zarząd Okręgowy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Łomży, Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz Klub Seniora przy Miejskim Ośrodku Pomocy

Społecznej w Łomży, powoli dobiega końca. Ulatują w powietrze ostatnie baloniki, muzyka pakują instrumenty, polowa kuchnia przygotowuje się do odjazdu.

Jeden jesienny dzień z życia zapachniał wiosną.

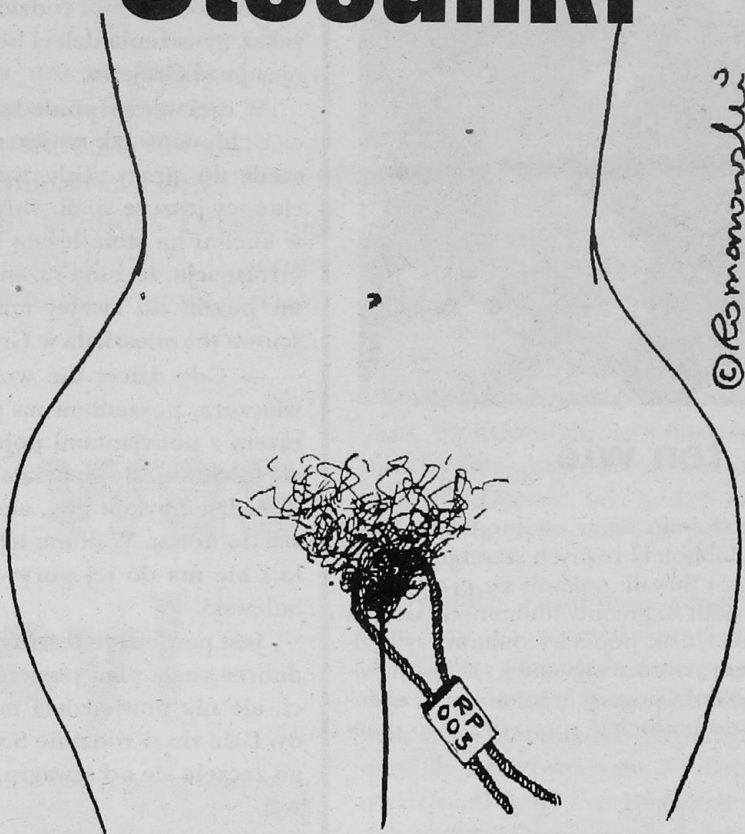
HANNA TOLIK

(Sponsorzy Pikniku Seniora: Baltica Travel, Tres-Turist, PPHU Drobniak, Hurtownie: Cosmetics, Imperial, spożywca Danuty Narewskiej, napojów Grymal i Spółdzielni, piekarnie Kraska i Sulima, PTT Browar, Stanisław Wiski, Andrzej Korytkowski, Henryk Korytkowski i Wojciech Kozłowski z Łomży oraz Hotel „Baranowski” w Piątnicy i Roman Gajewski z Giżycka.)



Misia ma 12 lat. By zrobić na koleżankach wrażenie, oznajmiła, że kocha się z dwoma facetami

Stosunki



nom skutecznie namieszać w dotychczas „bezgrzesznym” pod tym względem życiorysie. Tak czy owak, wszystko będzie sprawdzone. Przesłuchani zostaną również obaj mężczyźni.

Natomiast dziewczyny czekają badania psychologiczne, które wykluczą lub potwierdzą ich skłonności do fantazjowania. Na razie można przypuszczać, że młodsza ma jakieś problemy emocjonalne o podłożu erotycznym i stąd konfabulacja.

Obie siostry wychowują się z dwójką młodszego rodzeństwa. Matka i ojciec mają ograniczoną władzę rodzicielską, a nad sobą dozór kuratora sądowego. Żyją z renty.

— Żyją cienko — określa krótko ich sytuację pewien mieszkaniec wsi. — Dziwaki pod każdym względem. Obie panny nic dodać, nic ująć. A z tamtych mężczyzn ludzie się teraz śmieją, bo wszystko szybko się rozeszło.

Wezwana do prokuratury matka zupełnie nie przejęła się tym, czym najpierw rówieśników w szkole, a potem prawników uraczyła jej młodsza córka. „To wszystko za długo się ciągnie, a ja się spieszę na manhattan”, oznajmiła i poszła na zakupy.

FILIP ROSA

sprawy, w pewnym momencie przesłuchania nie wytrzymała: „Ty łajzo! Odbiłaś mi chłopaka, a ja go kocham!”, krzyknęła.

A potem przyznała, że wrabia starszą siostrę w całą historię właśnie z zemsty. Swobodna w sposobie bycia, bez skrępowania opowiadała o swoich erotycznych doświadczeniach, używając właściwej terminologii zarówno z dziedziny anatomii, jak i samego stosunku seksualnego.

W pewien sposób sytuację zmieniło stwierdzenie starszej dziewczyny: obaj mężczyźni, których wrabia Misia, pozostają w konflikcie z dalszą rodziną siostr. Być może właśnie ktoś wykorzystuje młodszą, by starszym pa-

Piękna sylwetka na jesień

Zgrabna, szczupła sylwetka oraz zadbana cera i skóra to najlepsze lekarstwo na jesienne nastroje, uważa Dorota Krasuska.

„Lekarstwo” można uzyskać w jej gabinecie kosmetycznym w Łomży (ul. Mazowiecka 1, box 27). Oprócz tradycyjnych zabiegów kosmetycznych, makijażu i depilacji definitywnej, Dorota Krasuska poleca wszystkim klientom (także panom) zabiegi niezwykle, modelowanie sylwetki i wyszczuplanie ciała. Dzięki zastosowaniu najnowocześniejszej w świecie metody elektrostymulacji mięśni i elektroskultur efekty osiąga się już po pierwszym seansie. Mięśnie pobudzane przez pół godziny małymi impulsami elektrycznymi pracują tak intensywnie, jak w ciągu dwugodzinnych ćwiczeń na siłowni. Spada waga i kilka centymetrów w obwodach.

— To odchudzanie dla zmęczonych pracą i pogodą. Bez żadnego wysiłku, ale absolutnie bezpieczne, zdrowe i przyjemne. W czasie seansu, gdy ubywa wagi, leżąc można posłuchać ulubionej muzyki lub odpoczywać w ciszy — zapewnia Dorota Krasuska.

A zabieg powoduje dodatkowo spalanie tłuszczów, dotlenia, likwiduje cellulitis, usuwa toksyny i nie powoduje powrotów do dawnej wagi.

To skuteczne lekarstwo można uzyskać w nowoczesnym salonie odchudzania: Łomża, ul. Mazowiecka 1, box 27, mile widziany wcześniejszy kontakt telefoniczny: 218-65-95.

Kupon do gabinetu kosmetycznego
Doroty Krasuskiej, Łomża
ul. Mazowiecka 1, box 27
(10 proc. rabatu)

(Promocja)

PLANUJESZ ZAKUP SAMOCHODU RATY 0% SAMOCHÓD DLA KAŻDEGO!*

Prezentujemy Państwu najnowszą formę zakupu samochodu „na raty”, bez udziału banku, poręczycieli i zaświadczeń o zarobkach.

Oferta ważna w dniach 25–28.09 obejmuje:

- upusty fabryczne,
- preferencyjne pakiety ubezpieczeń AC, OC, NW
- zniżki dla osób powyżej 60. roku życia (6,5%)
- minimalna pierwsza wpłata

Raty miesięczne wynoszą:

Seicento, Uno, Matiz, Skoda Felicia = 226zł
Skoda Fabia, Punto, Lanos, Peugeot 206 = 302zł

W ofercie również inne marki i modele.

* Promocja obejmuje 15 umów.

Zapraszamy do Salonu Firmowego:

Łomża, ul. Senatorska 1 (przy Starym Rynku)
Bezpłatna rezerwacja umów pod nr. tel. (0-86) 216-62-66



Kto czyta, ten wie

Wielu znanych w Podlaskiem zaangażowało się w ogólnopolską akcję „Czytajmy razem”, organizowaną przez biblioteki różnych szczebli. W centralnych miejscach Białegostoku, Łomży i Suwałk pojawili się prezydenci, radni, parlamentarzyści i głośno odczytywali fragmenty ulubionych książek dla dzieci i dla dorosłych. „Czytanie” ma służyć popularyzowaniu czytelnictwa, przeżywającego kryzys pod naporem „kultury wizualnej”: telewizji, wideo, komputerowych gier i internetu. Niezła pogoda minionego weekendu sprawiła, że głośnego czytania przyszło posłuchać sporo ludzi, co obiecuje, przede wszystkim młodych.

Do biedronki przyszedł żuk,
W okieneczko puk – puk – puk.
Panienczka widzi żuka:
„Czego pan tu u mnie szuka?”

Wiceprezydent Łomży Edward Matejkowski czyta swój ulubiony „kawałek” literacki dla dzieci. Dla dorosłych wybrał fragment „Hrabiego Monte Christo”.

Brzechwa ma dzisiaj wzięcie. „Żurawia i czapkę”, z podziałem na role, recytują Marzanna Gawrych i Bogumiła Wierzchowska-Gosk z Teatru Lalki i Aktora. Jego dyrektor Jarosław Antoniuk czyta fragment „Małego księcia”.

Tak na Starym Rynku w Łomży wstaje Dzień Głośnego Czytania, ogłoszony w całym kraju przez Polską Izbę Książki we współpracy z Fundacją ABC XXI — Program Zdrowia Emocjonalnego. W czerwcu 2001 roku Fundacja rozpoczęła wielką akcję „Cała Polska czyta dzieciom”.

Anna Jakubowska, inicjatorka otwartego niedawno prywatnego Salonu Literackiego, za chwilę przeczyta „Pana Małuszkiewicza i wieloryba”, swój ulubiony wiersz z dzieciństwa, a dla dorosłych utwór „Ja” Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i fragment powieści Katarzyny Grocholi „Przegryźć dżdżownicę”.

Na literacki Stary Rynek przyszedł dziś także Milena Mateuszyk i Justyna Górka, szóstoklasistki ze Szkoły Podstawowej nr 9. Życie bez książki? Nie-możliwe! Od „Dzieci z Bullerbyn” zaczynając.

— Ostatnio moja ulubiona lektura to „Harry Potter”, bo lubię książki fantastyczne — mówi Milena. — Bardzo podoba mi się także rodzina Borejków Małgorzaty Musierowicz. Jest dużo książek, które lubię. Moja lista byłaby bardzo długa. Bo nie wyobrażam sobie życia bez czytania.

Ulubiona książka Justyny to „Sara z Avonlea”.

— Chyba dlatego, że jest trochę podobna do mnie — przyznaje. — Lubię także wiersze. W ogóle lubię czytać.

Tadeusz Rajciuch przyszedł z wnuczką, drugoklasistką Kasią.

— Najbardziej lubię i lubię książki wojenne — mówi. — Zresztą, z każdej lektury jest pożytek. Bo kto czyta, ten wie. I o tym, co blisko, i o tym, co daleko. Książki nic nie zastąpi. To skarb!

Książkowe stoiska, towarzyszące Dniu Głośnego Czytania, cieszą się powodzeniem. Niestety, głównie oglądających.

— Lubiałam czytać od dziecka. Książka pomogła mi niejedno przetrwać, dawała radość i nadzieję — mówi starsza pani. — Ale już od dawna nie kupiłam ani jednej, bo jestem emerytką i wciąż muszę wybierać między tym, co dla ciała i tym, co dla ducha. Chciałabym bardzo mieć na własność „Faraona”, „Trylogię”, poezje Mickiewicza... Może doczekam? Na szczęście, jest biblioteka. Żaden mój dzień nie mija bez książki.

Krystyna Kojro, matka dorosłych już dzieci, niezmiennie ceni utwory Stefana Żeromskiego. A we wspomnieniach z dzieciństwa stałe miejsce mają „Koziołek Matołek”, „Czerwony kapturek”, „Kot w butach”, sierotka Marysia i krasnoludki...

— Czytałam te bajki także swoim dzieciom i mam nadzieję, że będą czytały swoim. Telewizja, kino, komputery to konkurencja dla książki, ale myślę, że mimo wszystko, nic jej nie zagraża.

Więc czytajmy!

Więc czytajmy razem!

Chłopców uprowadziła ich rodzona matka Beata Sulewska, choć miała sądowym wyrokiem tymczasowo ograniczone prawa rodzicielskie i zakaz wywożenia dzieci bez zgody ojca poza Grajewo.

W czerwcowy poniedziałek ojciec chłopców jak zwykle rano wyszedł do pracy. Gdy wychodził, chłopcy jeszcze spali. Gdy wrócił, w kuchni na stole leżała kartka z informacją, że żona razem z synami poszła do swojej matki. Teściowa też mieszkała w Grajewie.

— Gdy dzieci nie wróciły do wieczora, poszedłem na policję i razem z policjantami pojechałem do teściowej. Powiedziała, że moja rodzina była u niej, ale już poszli do domu. W domu ich nie było i nie ma do tej pory — mówi Sulewski.

Jest pewien, że teściowa wtedy dobrze знаła plan porwania dzieci, ale nie powiedziała mu prawdy. Całe zło w rodzinie Sulewskiego zaczęło się od szwagra i teściowej.

Beata i Janusz są małżeństwem od ośmiu lat. Brali ślub w grajewskim kościele. Beata pracowała w banku, on w zakładach płyt wiórowych. Wkrótce urodził się pierwszy syn, po trzech latach drugi. Beata nie wróciła do pracy. Zajmowała się dziećmi i domem. W pokoiku chłopców były dwa miejsca do spania, na półeczkach różne zabawki i dziecięce książeczki.

— Prawie cztery lata temu żona zaczęła opowiadać, że jej brat i matka zmienili wyznanie i przeszli do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Nas nie interesowała zmiana wiary. Nie wiedziałem wtedy, że żona może ulec namowom — przypomina Janusz.

Teraz wie, że gdy on wychodził do pracy, żona kontaktowała się ze swoją rodziną. Przez ponad rok klóciła się z nimi i opierała nowej religii. Ale jednak szwagier, człowiek o silnej osobowości, który najpierw do nowego Kościoła namówił swoją żonę i matkę, przekonał także siostrę. Matka i brat mieli największy wpływ na Beatę. W domu Janusza zaczęła pojawiać się nowa religijna literatura. Jego żona przestała oglądać telewizję, słuchać muzyki. To wszystko przeszkadzało jej w czytaniu Pisma Świętego, w zgłębianiu zasad wiary. Ze ściany w małym pokoju zdjęła obraz świętej rodziny.

Janusz przypomina, jak do niego do pracy zadzwonili sąsiedzi, że jego synowie już od siódmej rano, mimo zimna, są na po-

dworzu. Przyjechał nary- Okazało się, że żona wzięła chłopców na dwór, bo wolała spokoju i skupienia w litwy.

Matka stopniowo usu- nom zabawki, bo jej zdaniem niepotrzebne. Do- na których wcześniej sta- chodziki i gry, przykleja- czki z wyimkami z Pisma go: „Wy z Boga jesteście wy ich zwyciężyliście, który jest w was większy, żeli ten, który jest na „Wiem Panie, że droga nie od niego zależy i że idzie sam, nie kieruje sw- kiem”. „Cierpliwością przekonać sędziego, a la- zyk łamie kości”. „Czł- rozumny gardzi swoim- lecz mąż roztropny mil- raz częściej rozmawia- cytując im fragmenty re- nauk. Dziecięce bajecz- wała opowieściami z okrutnym królu Achab- roku Eliaszu, o egipskiej- czce.

— Urywał się kontak- Nie było już wspólnych do rozmowy, bo ona tyl- cytatami. Uważała, że- nieniem pracować, bo- wszystko, co do życia- Myślałem, że to minie- tylko, aby należycie zaj- synami. Najpierw była- troskliwą matką, więc- leń, że może tak się- przypomina ojciec.

A Beata coraz bar- zmieniała. Przeszkadza- wizor, więc wyprowad- małego pokoiku. Zacz- nięcia kanapy i zaczę- podłodze, bo twierdzi- wymaga jej religia. Ch- także na podłodze sy- wie. Na to nie zgodzi- Systematycznie w- zmiany w żywieniu. Na- ma przestała jeść mię- Taka była jej wola, więc- interweniował. Ale- się, gdy synów zaczę- łącznie czarnym chle- czonym oliwką, albo- rzadzoną z otrąb i soc- pracy ojciec przyz- normalne obiady, sm- gotował mięso, pili- chłopcy pili mleko i je- żona nie chciała po- dzieci zjadły przygo- malny obiad. Wyrzuci- ty, ziemniaki. Janusz- cję. To jedyna odnoto- wencja. Kobieta była- jej zachowanie nie- dnego paragrafu. Pot-

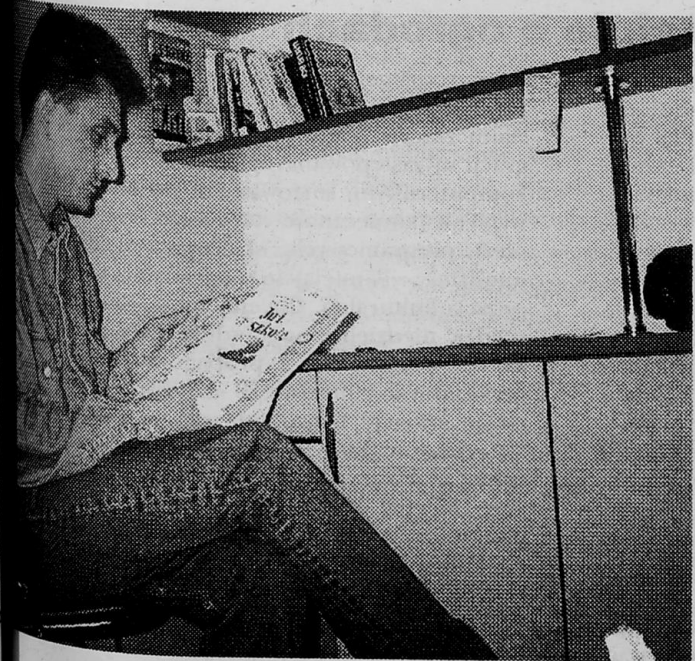
zdy fanatyzm może objawić się zbrodnią!

Ciągle czekam na moich synów. Rafał powinien chodzić do drugiej klasy. Nie chodzi. Chłopcy wyszli z domu w tenisówkach i cienkich dresach. Jest zimno, martwię się, że nie mają zdrowia. Żona nie uznaje lekarza — mówi Janusz Sulewski z Grajewo.

jest bardzo zdenerwowany. Urywa mu się każdy zaczęty telefon. Z niepokojem i nadzieją patrzy na telefon, bo „może zadzwoni”. Ale telefon milczy. Przy telefonie fotografia synów pięcioletniego Rafała i siedmioletniego Łukasza.

Rafał skończył pięć lat jedenastego września. Ojciec nie miał mu życzeń. Ostatni raz widział swoich synów w poniedziałek 25 czerwca. W listopadzie osiem lat skończy Łukasz. Nie wiadomo, gdzie synów do tego czasu?

Kocham was, chłopcy!



z lodówki wszystko, czego sama nie jadła.

— Żona czuła respekt przed moim ojcem i jeszcze wtedy nie ujawniała się tak bardzo ze swoją religią. Stało się to dopiero po śmierci ojca. Wtedy też powiedziała mi, że Bóg upomina się także o mnie — przypomina Janusz.

Ojciec Janusza zmarł w marcu bieżącego roku. Synowa nie była na pogrzebie. Po śmierci teścia zachowywała się jak zupełnie chora. Podarła i wyrzuciła dwa wiadra zdjęć, żeby zerwać z przeszłością. Wymeldowała się z mieszkania, bo ona „jest zameldowana w niebie”. Chciała też oddać dowód osobisty, bo nie jest jej potrzebny.

Wkrótce zachorował młodszy syn. Gdy ojciec wrócił z pracy, zastał Rafała z wysoką temperaturą. Matka nie szukała pomocy u lekarza, tylko klęczała na podłodze i modliła się. Powtarzała, że dzieci są dziećmi Boga i co Bóg zechce, tak będzie. Ojciec zawiózł dziecko do lekarza. Sam podawał synowi leki, bo matka nie chciała. Kazała tylko się modlić. Starszy syn cierpiał na zapalenie ucha. Płakał, a ona znów kazała się modlić. Ojciec zawiózł Łukasza do specjalisty.

Bałem się o synów i wystąpiłem do sądu z wnioskiem o ograniczenie jej praw. W czasie rozprawy mówiłem o jej metodach, a żona wszystko potwierdziła. Ale niczego nie wyjaśniała, bo jak sąd o coś pytał, to ona otwierała Pismo Święte i czytała odpowiednie wersety — przypomina ojciec dzieci.

Rozprawa odbyła się w maju. Sąd tymczasowo ograniczył matce prawa rodzicielskie, zakazał zabierania bez zgody ojca dzieci poza Grajewo i oboje rodziców skierował na specjalistyczne badania do Łomży. Na badania w czerwcu matka już się nie zgłosiła.

Łukasz skończył pierwszą klasę. Gdy chodził do zerówki, matka zabierała go wcześniej, aby nie uczestniczył w lekcjach religii. Na wywiadówki i szkolne uroczystości chodził ojciec. Matka nie poszła nawet na uroczystość Dnia Matki. Łukasz płakał, a ona mu tłumaczyła, że chłopiec nie ma jej wychwalać, tylko Boga. Nawet w sądzie wyjaśniała, że to nie jej dzieci, tylko dzieci Boga.

Janusz Sulewski przez cały lipiec jeździł ze zdjęciem synów po podbiałostockich wsiach i rozpytywał o dzieci. Nikt nic nie wiedział, nikt nic nie wiedział.

Skontaktował się z pastorem z białostockiego zboru Adwentystów Dnia Siódmego. Dowiedział się, że szwagier i jego najbliżsi na początku roku zostali wykluczeni z tego kościoła i prawdopodobnie założyli jakąś rodzinną sektę. Mimo to pastor odwiedził w Grajewie teściową Janusza i rozpytywał o córkę i dzieci.

— Pastor długo rozmawiał z teściową i przekonywał ją. Potem powiedział mi, że jest przekonany, iż teściowa wie, gdzie są dzieci, ale nie chce powiedzieć. — mówi ojciec.

Miesiąc po wyjeździe z Grajewo Beaty Sulewskiej z dziećmi z miasta wyjechała także jej matka. Wcześniej sprzedawała dom z działką. Nikt nie wie, gdzie przebywa. Miejsce zamieszkania zmienili również brat Beaty i jego żona. Prawdopodobnie wszyscy są razem.

— Jak żyją, gdzie oni są. W szafach zostały wszystkie ciepłe ubranka synów i odzież żony. Ona nie zabrała ze sobą grosza. Oddała mi nawet pieniądze, które dostała od matki za sprzedany dom, bo teściowa podzieliła je między swoje dzieci — opowiada Janusz.

Wniedzielę, 19 sierpnia, zadzwoniła do domu. „Czy Pańskie dzieci się znalazły?”, zapytała. Janusz od razu rozpoznał głos żony. Poprosił do telefonu syna. A żona zapytała, czy myśli, że syn mu powie, gdzie są, i odłożyła słuchawkę.

Od tego czasu nie dzwoni. Ojciec kupił Łukaszowi podręczniki do drugiej klasy. Jest pewien, że syn nie chodzi do szkoły, bo szwagier już wcześniej głosił teorie, że nauka jest niepotrzebna.

Ostatnio telewizyjna Dwójka przedstawiła reportaż o tragedii ojca z Grajewo.

— Po programie mieliśmy dwa sygnały w okolicach Rzeszowa o miejscu pobytu poszukiwanych. Niestety, nie potwierdziły się. Z pewnością matki z dziećmi nie ma na terenie naszego województwa — wyjaśnia Jan Parda, komendant powiatowy policji w Grajewie.

— Gdzie są moi synowie. Gdzie mam ich szukać? Proszę o pomoc. Czekam na nich. Kocham was! — woła ojciec.

MARIA TOCKA

Na zdjęciach: Rafał i Łukasz Sulewscy na jedynej ocalałej fotografii i ich ojciec ze szkolnymi podręcznikami



— Największy problem miałem z nazwą — mówi Janusz Zajkowski, autor pierwszej monografii rodzinnego Pszczółczyna i Szkoły Podstawowej, której także był uczniem.

Absolwent Wydziału Pedagogiki i Psychologii byłej białostockiej filii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Podyplomowych Studiów Wychowania Fizycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Warszawie za motto obrał myśl Zygmunta Glogera: „Obce rzeczy wiedzieć dobrze jest, swoje — obowiązek”.

— Pszczółczyn jednoznacznie sugeruje związek z pszczolą. Niestety, nie natrafiłem na taką interpretację — mówi Janusz Zajkowski. — Udało mi się jedynie ustalić, że pierwsze historyczne wzmianki o naszej wsi pojawiają się w 1552 roku, kiedy występuje jako Pszczółczino. Dopiero od 1680 figuruje obecny Pszczółczyn.

„Od zawsze” włościański; jedynie wśród pozostałych 39 wsi w gminie Kobylin Borzymy. Przez wieki miało to swoje konsekwencje w różnych dziedzinach życia, nie ukrywają starsi mieszkańcy. Ale dzisiaj nie warto już o tym wspominać. Pszczółczyn ma swoją historię z XVII-wieczną epidemią zakaźnej choroby, która uśmierciła połowę mieszkańców; z XVIII-wieczną karczmą (nazwa i właściciel nie do ustalenia) przy drodze do pobliskiego Kobyłina; z najemnikami, zatrudniającymi się w majątku dziedzica Kurowa Franciszka Kołodziejskiego, który ostatecznie stracił dobra za długi w 1936 roku.

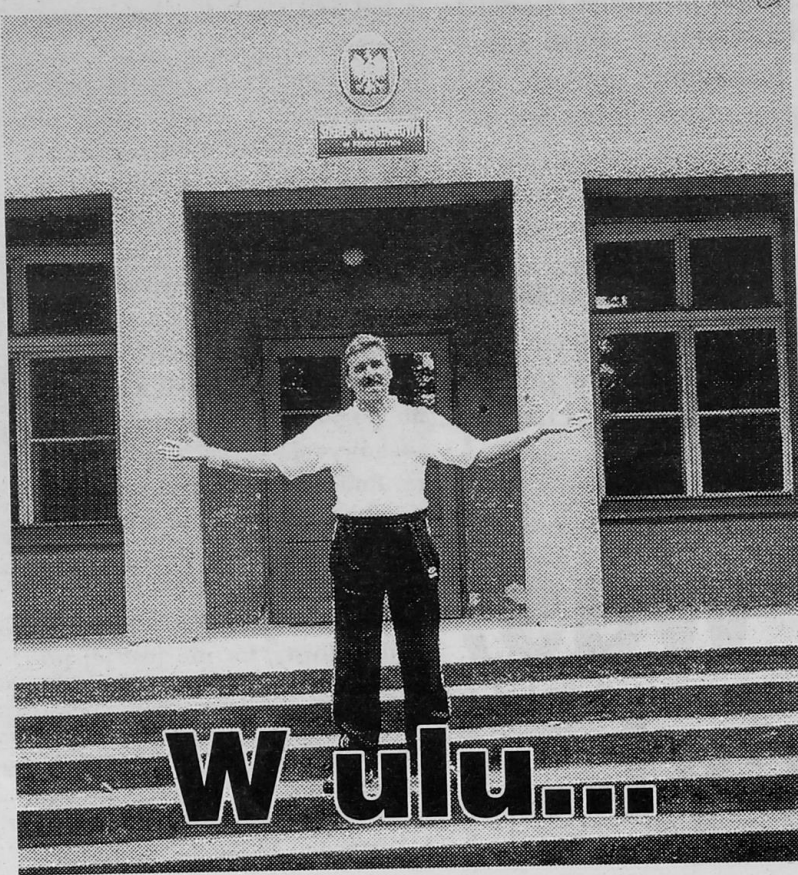
Niestety, Pszczółczyn nigdy nie miał kościoła, a to oznacza brak doskonale udokumentowanej historii w parafialnych księgach. Niezastąpionym źródłem wiedzy o przeszłości pozostała więc szkoła.

— Życie naszej wsi zawsze było z nią związane — mówi Janusz Zajkowski. — Od początku zrobiłem z niej moją monograficzną „bazę”.

Rozmowy ze starszymi mieszkańcami i byłymi nauczycielami okazały się bezcenne.

Powszechna edukacja w Pszczółczynie rozpoczęła się z chwilą pojawienia się we wsi w 1920 roku nauczyciela Izzydora Jaroszewskiego (nie udało się ustalić, skąd przybył). Wynajmowane izby w chałupach, jeden podręcznik, 50 dzieci, zapłata w postaci żywności dostarczanej przez mieszkańców. Takie czasy!

W 1924 roku dziedzic Kurowa zmobilizował pszczółczynian do utworzenia Ochotniczej Straży Pożarnej. Wybudowali remizę, która wkrótce stała się siedzibą szkoły powszechnej. Ale ludziom marzyła się szkoła „prawdziwa”. W 1937 roku zjechali do Pszczółczyna przedstawiciele pobliskich wsi: Kropiwnicy Kiernożek, Kro-



piwnicy Racibor, Kropiwnicy Gajek, Kobyłina Pogorzałek i Kurowa. Powołali społeczny komitet budowy. Postanowili zbudować szkołę przy drodze do Sokół, gdzie uczniowie ze wszystkich stron mieli najbliżej. Wkrótce zgromadzili materiały budowlane, zalano fundamenty, wykopali studnię. I na tym się skończyło: wybuchła druga wojna światowa. Lecz nie oznaczała przerwy w edukacji. Od 1941 roku tajne nauczanie dla dzieci miejscowych oraz z Kobyłina, Waniewa i Tykocina rozpoczęli Róża i Władysław Czarnohorscy. Funkcjonowało także tajne gimnazjum, kierowane przez Adama Filoniuka. Maturę gimnazjaliści zdawali potem przed tajną komisją egzaminacyjną w Łapach i Białymstoku. Dwa wojenne lata istniała w Pszczółczynie także szkoła rolnicza.

W 1945 roku powstał kolejny komitet budowy szkoły. Zamierzał wykorzystać przedwojenne fundamenty. Niestety, przeszkoda nie do pokonania stał się ówczesny dyrektor pegeeru w Kurowie, którzy jako przedstawiciel partii powiedział „nie”, motywując krótko: „dzieci z Kurowa będą miały do Pszczółczyna za daleko”. Lecz mieszkańcy wsi ani myśleli rezygnować. Z uporem „wrócili do tematu” w 1958 roku. Ówczesny sołtys Czesław Wołpiuk zwołał w tej sprawie zebranie. Na 70 arach ziemi Jana Dziubka wkrótce ruszyła budowa z wielką pomocą pszczółczynian. Rozpoczęcie roku szkolnego 1960/1961 stało się świętem całej wsi.

— Swoją edukację rozpocząłem w roku 1962 — wspomina Janusz Zajkowski. — To były piękne czasy! A najwspanialsze dla naszej szkoły nadeszły w dwa lata później, z objęciem kierownictwa przez Janinę Baranowską, która była z nami aż do przejścia na emeryturę w 1989 roku. Wróciłem tu jako nauczyciel. Wszystkim życzę takiej gospodni i

szefowej. Wszystkim życzę takich nauczycieli jak Salomea Jankowska, nasza polonistka.

Koła Ligi Ochrony Przyrody i Polskiego Czerwonego Krzyża, spółdzielnia i samorząd uczniowski, harcerstwo, chór, zespół taneczny, drużyny sportowe, ogródek jordanowski dla przedszkolaków, ogródek geograficzny. Wysoki poziom nauczania, estetyka wewnątrz i na zewnątrz budynku. Atmosfera życzliwości.

W monografii wsi nie zabrakło wzmianki o istniejącej od 1938 roku zlewni mleka, pierwszym przedwojennym sklepie, kółku rolniczym założonym po drugiej wojnie światowej (funkcjonowało do 1990 roku), pożarze, który w 1966 roku pochłonął jedną czwartą zabudowań.

— Kiedy tak wypytwałem o wszystko starszych ludzi, niektórzy podchodzili do mojej pracy bardzo odpowiedzialnie — wspomina Janusz Zajkowski. — Przynosili dokumenty, podpowiadali, z kim się kontaktować. Wielką satysfakcją dała mi rozmowa ze 100-letnim wówczas Antonim Stodolą ze Stelmachowa w gminie Tykocin, który w okresie międzywojennym, jako nauczyciel, mieszkał w Pszczółczynie u moich dziadków. Przepytałem także moje stryjenki, nauczycielki Marię i Antoninę.

Nie ma już klubu Sportowego Orion, założonego przez Janusza Zajkowskiego. Nie ma już szkoły...

— Przez wszystkie lata uczyłem się w niej około 130 dzieci. W 2000 roku, łącznie z Pogorzałkami, tylko 36. Nie było wyjścia — mówi z żalem Janusz Zajkowski.

Dzisiaj opuszczona pszczółczyńska podstawówka wciąż jeszcze sprawia wrażenie „żywej” nad wejściem, niczym na służbowej placówce, tkwiąc jak dawne narodowe godło i tablica z nazwą. Ale w środku harcują myszy.

EWJA J. MAKSYMOWICZ

Na zdjęciu: Janusz Zajkowski przed zamkniętą na cztery spusty podstawówką w Pszczółczynie.

Pamiętajcie o ogrodach

Tytuł znanej piosenki „Pamiętajcie o ogrodach” Jonasza Kofty jest hasłem „propozycji kulturalnej”, na którą w najbliższą niedzielę, 7 października (początek o godz. 13.00) zapraszają do Stawisk uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej „wszystkich, którzy nadal dobrze życzą polskiej szkole”. W bogatym programie otwarcie szkolnego ogrodu rekreacji; prezentacje artystyczne uczniów; ogłoszenie wyników konkursów recytatorskiego, plastycznego, literackiego oraz na najpiękniejszy ogród działkowy; festyn aktywności ruchowej dla dzieci, rodziców i dziadków; szczęśliwa dla każdego loteria fantowa; wystawy prac młodzieży, eksponatów kolekcjonerskich, plonów działkowców, krzewów i roślin (z możliwością zakupu); prezentacja zdrowej żywności i jej degustacja. Będą też grochówka, bigos, oryginalne surówki, fantazyjne kanapki, domowe wypieki, oferowane przez szkolny sklepik „Wyrwigrosik”. A wszystko umili dobra muzyka.

„Tradycje i kultura większości polskich wsi i małych miast odchodzą w zapomnienie. To zanik war-

tości rodzimej kultury, zdominowanej obecnie przez obce wzorce, jest główną przyczyną takiego stanu rzeczy. Tradycyjne formy aktywności i integracji są zastępowane oglądaniem telewizji, graniem komputerowym, surfowaniem po internecie. Stąd wypływa konieczność tworzenia zróżnicowanych ofert programowych, skierowanych do dzieci i młodzieży. «Pamiętajcie o ogrodach» to nasza propozycja kulturalna. Chcemy inaczej niż dotychczas spędzić niedzielne popołudnie. Postawiliśmy sobie za cel poznawanie i propagowanie dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego naszego regionu, stwarzając sytuację ujawniania się wszystkim Jankowskim. Muzykantom, którzy do tej pory nie mieli okazji istnieć. Jako wartość nadrzędną promujemy integrację lokalną społeczność i zachęcamy do kultywowania tradycji oraz zdrowego stylu życia.”

Pamiętając o ogrodach, można jechać do Stawisk!



Olimpiada wyobraźni

Polski Komitet Olimpijski i Visa International oraz 35 banków zrzeszonych w Visa Polska organizują konkurs plastyczny dla dzieci pod hasłem „Olimpiada Wyobraźni z Visa”.

W konkursie mogą uczestniczyć dzieci, które do 31 października ukończyły 9 lat i nie przekroczyły 13. Praca, o maksymalnych wymiarach 42 na 42 cm, powinna przedstawiać (rysunek lub obraz) olimpijczyka, być opatrzona opisowym tytułem oraz uzupełniona tekstem (do 50 słów) wyjaśniającym, w jaki sposób symbolizuje olimpijczyka.

Ostateczny termin nadsyłania prac: 31 października; adres: Visa International, 00-697 Warszawa, LIM Center, al. Jerozolimskie 65/79.

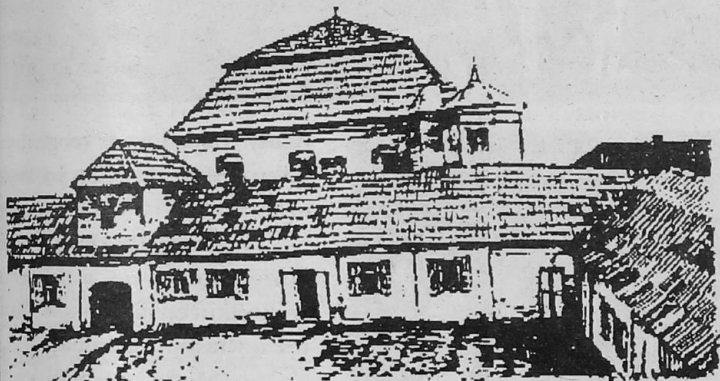
Nagroda główna: wyjazd z opiekunem do Salt Lake City na zimową olimpiadę.

Święto Szalasów

Święto Sukot, czyli żydowskie Święto Szalasów, jedno z najważniejszych, obchodzone jest w synagogach w Tykocinie. Przypada 15 dnia miesiąca Tirszej, gdy płożą się zebrane z pól. Wyznawca judaizmu świętuje z tej okazji przez tydzień w specjalnym szalasie, przykrytym tylko gałęziami, by w mocy można było oglądać gwiazdy. Stół świąteczny musi być bo-

gato zastawiony (owoce, pierogi, chława z miodem, kompoty) i przyozdobiony bukietami kwiatów, liści polnych, wierzby i gałązkami mirtu. Co roku na Święto Szalasów przybywa do Tykocina wielu Żydów z całego świata.

Na rysunku: Wielka Synagoga w Tykocinie; widok sprzed 1939 roku.



Ich Troje w konkurencję

Ostatnia niedziela września, stadion w Ostrołęce, 15-tysięczna widownia. Na scenie The Voice (ang. = głos) z Łomży w roli „saporu”, czyli rozgrzewki muzycznej przed koncertem gwiazdy. Gwiazdą miał być zespół Ich Troje.

— Zgodnie z umową mieliśmy grać półtorej godziny. Graliśmy kilkanaście minut — mówi Tomasz Średnicki, szef The Voice. — Nigdy nie zdarzyło nam się nic tak przykrego, jak w Ostrołęce.

Bardzo krótki „sapor” tak podobał się publiczności, że zgotowała im życzliwym wielką owację. Wtedy niespodziewanie wtargnął na scenę ochroniarz.

— Zaczął dosłownie wydierać mi mikrofon z ręki — mówi Tomasz Średnicki. — Najpierw padło słowo „wypad ze sceny”, a potem posyłały się wyrazy niecenzuralne. Zapytałem o co chodzi. Nie tłumaczył. Ale zdążyłem jeszcze przeprosić publiczność. Kiedy zeszliśmy ze sceny, niespodzianki nastąpił ciąg dalszy. Zjawiła się przed nami menedżerka Ich Troje. „Co zrobiliście najlepszego?! Michał powiedział, że w ogóle nie wystąpi!”, krzyczała. Zrozumieliśmy, że nasz „sapor” wywołał emocje, do których prawo ma jedynie gwiazda. Wtedy przypomniałem sobie, jak jeszcze niedawno, właśnie w Ostrołęce i właśnie Ich Troje prezentowali „sapor” przed gwiazdą...

Kiedy opadły emocje, menedżerka Ich Troje przyszła do łomżan z przeprosinami.

— Tak czy owak, niesmak pozostał — mówi Tomasz Średnicki. — Gdyby od początku powiedzieli nam, że jest taka potrzeba, byśmy wyprzedzili występ, tak by się stało. Ale nasyłanie na nas ochroniarza mogło określić delikatnie jako przesadę. W tym roku towarzyszyliśmy imprezie Studio Lato Radia Białystok, występując przed gwiazdami. Nie pokazał nam, gdzie jest nasze miejsce tak, jak Ich Troje w Ostrołęce. Wniosek: mimo wszystko być sobą.

Amor i satyra

Nie pytaj gdzie mieszka miłość —
Ja nie wiem.

Może się wiosną rodzi w ptasich
gniazdach...

Może przynosi ją jesień...

A może ludzie ją w sercach
noszą...

I o tym nawet nie wiedzą,

Że mieszka gdzieś w głębi serca
Pod zapomnianą miedzą.

Wiersz Janusza Kuleszy z Zambrowa pochodzi z tomiku „Amor i satyra”. Zbiorek, który ukazał się we wrześniu, wyraźnie podzielony jest na dwie części. Pierwsza, jak sugeruje tytuł, zawiera nastrojowe utwory poświęcone miłości.

Druga część tomiku to utwory satyryczne. Autor śmieje się z różnych życiowych okoliczności i sytuacji. W słowie wstępnym napisał: „Przeżywałem, tak jak Ty, swoje wzloty i upadki, lecz

nie opuszcza mnie poczucie humoru. Taki już jestem i chyba się nie zmienię (...) Świat widziany w krzywym zwierciadle wydaje mi się zawsze ciekawszy”.

„Świat w krzywym zwierciadle” Janusz Kulesza prezentuje nie tylko w poezji. Jest współtwórcą Teatru Form Różnych przy Miejskim Ośrodku Kultury w Zambrowie. Satyryczne teksty, głównie jego autorstwa, ośmieszają współczesne zachowania, sytuacje, wydarzenia.

Kulesza, obdarzony wielką wrażliwością i talentem artystycznym, potrafi także malować i rzeźbić. Choć jest samoukiem, jego prace były wielokrotnie nagradzane na konkursach i przeglądach sztuki ludowej.

W ubiegłym roku Kulesza za całokształt działalności został uhonorowany nagrodą „Żubra” przez burmistrza Zambrowa.

W TEATRZE

Tango

Czy dziś 36 lat od napisania „Tanga” dramat ten może brzmieć aktualnie? Okazuje się, że tak. „Tango” to jedna z niewielu polskich sztuk, których działania nie osłabia upływ czasu i zmiana władz. W latach 80., kiedy teatr był trybuną wolnej myśli, groteskowy świat bohaterów Mrożka w oczywisty sposób komentował tamtą rzeczywistość. „Tango” się nie zmieniło: komentuje dzisiejszą rzeczywistość. Dramat nabiera jednakże innych znaczeń. Podejmuje między innymi temat, do czego prowadzi wyzwolenie z więzów i okowów wszelkich form i konwencji, czyli tak zwana wolność absolutna. Bohaterowie mają dziś inne biografie. Należą do pokolenia wchodzącego w dorosłe życie po zburzeniu muru berlińskiego, mają inne problemy. Ta sztuka jest wnikliwą obserwacją rozwoju kultury. Przewidywaniem, jak świat się może rozwijać, w którą stronę pójdzie.

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki: Sławomir Mrożek „Tango”.

Reżyseria: Waldemar Śmigalski.

Spektakle: czwartek i piątek, 11 i 12 października, godz. 10.00; niedziela, 14 października, godz. 19.00; środa, czwartek, piątek 17, 18 i 19 października, godz. 10.00; sobota, 20 października, godz. 19.00; wtorek, środa, czwartek, piątek, czyli 23, 24, 25, 26 października, godz. 10.00; sobota i niedziela, 27 i 28 października, godz. 19.00.

Informacje: (085) 741-57-40.

KONKURS

Historia bliska

Konkurs „O historii bliskiej” po raz szósty ogłosiły Fundacja Batorego i Ośrodek Karta dla uczniów gimnazjów i szkół średnich. Organizatorom zależy na pracach o wartości dokumentalnej, opartych na relacjach świadków, którzy jeszcze żyją.

Forma prac może być bardzo różnorodna: samodzielnie opracowana przez ucznia relacja uczestnika prezentowanych wydarzeń, opracowane zbiory dokumentów, zbiór zdjęć z opisem i komentarzem, opracowany dziennik albo pamiętnik, a także amatorski film wideo lub audycja radiowa.

Fundacja Batorego przeznaczyła na nagrody 66 tys. złotych.

Prace należy przesłać do 10 lutego 2002 roku do Ośrodka Karta, ul. Narbutta 29, 02-536 Warszawa.

ZA DARMO NA „QUO VADIS”!

5-11 października (piątek-czwartek): „Quo vadis”. Ekraniizacja powieści Henryka Sienkiewicza według scenariusza i w reżyserii Jerzego Kawalerowicza.

Seanse: sobota i niedziela — godz. 10.30, 13.45, 17.00, 20.15; w pozostałe dni — godz. 8.15, 11.30, 17.00, 20.15.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży (czynne od godz. 7.45) z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na „Quo vadis”.

Bliższe informacje: tel. 216-75-19.



PIECZONE KARTOFLE

Dawniej gdy zwieziono z pola
wszystkie snopki
Na wsi chłopci robili wykopki.
I wtedy powszechnie niby przy-
smak jaki
Wszyscy jedli smaczne pieczone
ziemniaki.

Gdzie człowiek nie spojrzał z
daleka i z bliska
Wszędzie widać było dymiące
ogniska.
A przy tych ogniskach chłopaki
się grzali.
I długim kosiorem kartofle
miesza.

A byli z tych chłopców nie lada
piekarze.
Oni potrafili kartofle piec w
żarze.
Gdy już je upiekli z ognia
wyjmowali,
I bardzo gorące do kosza
wkładali.

Potem je w parcianem otrząsali
worku,
Ażeby nie było węgla na
naskórku,
Wreszcie dookoła ognisko
obsiedli,
I wszyscy pieczone z apetytem
jedli.

Do smaku dodając cebuli i soli.
Kwaszony ogórek i co tam
kto woli.
Dziś też są ogniska ale inne
czasy.
Dziś się na ogniskach przysma-
ża kielbasy.

Jan Gietek
Poredu



Jeśli czegoś bardzo się pragnie, musi się udać!

— Niech was błogosławi
Bóg Wszechmogący; Ojciec i
Syn, i Duch Święty. Amen —
mówi biskup Stanisław Stefa-
nek. — Szczęść Boże! Ruszaj-
cie!

Master, ks. Zbigniew Pys-
kło, wikariusz Parafii Jedwab-
ne, dosiadający pięknej Hildy,
daje znak.

Ruszyli! Jako lis, z prawdzi-
wą kitą na ramieniu, na koniu
Kubus ucieka ks. Andrzej Dmo-
chowski, wikariusz Parafii Za-
ręby Kościelne. Myśliwi, także
konno, otaczają go ze wszy-
stkich stron. Lis ma prawo
ukryć się w norze; wtedy nie
można go nękać. Ale nie tak
łatwo dać się zwieść łowczym!
Znowu trzeba uciekać! Lis je-
dnak nie daje za wygraną. Myś-
liwi zatrzymują się na krótką
naradę. Znow ruszają w pościg.
Lis nie ma szans! Zostaje
schwyty przez 17-letniego
Przemka Pawłowskiego z Gra-
bowa, który dosiada pięknego
Krokusa, konia rasy wielkopol-
skiej. Oklaski. Puchar starosty
łomżyńskiego i lisia kita w ręce.

Oto król „Hubertusa Jedwabne
2001”.

Król polowania należy do
znanego Stowarzyszenia Spor-
towo-Jeździeckiego im. X Puł-
ku Ułanów Litewskich i jest
ucniem klasy trzeciej Liceum
Ogólnokształcącego w Kolnie.
Z Krokusem trenuje od roku.

— To mój pierwszy puchar
jeździecki w życiu. Modliłem
się, żeby dzisiaj wygrać — Prze-
mek nie ukrywa wzruszenia.

A Krokus? Jak zwykle, pre-
zentuje się z wielką gracją, nie-

świadomy wspaniałego sukcesu
swego właściciela. Zapleciona
w szachownicę grzywa, dzieło
Ani, siostry Przemka, wypięg-
nowana, błyszcząca sierść,
piękna sylwetka. Oto prawdzi-
wa elegancja.

— Właściwie wszystko za-
częło się przez przypadek, od
przyjazdu Przemka do ośrodka
rehabilitacji w Kisielnicy —
wspomina Grażyna Pawłowska.
— I tak, zupełnie niespodzie-
wanie, „zachorował” na konie
syn, a potem reszta naszej ro-



KONTAKTY w prenumeracie

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy
pocztowe województwa podlaskiego do 20
każdego miesiąca oraz RUCH S.A. Zespół w Łomży,
ul. Nowogrodzka 41; Zespół w Białymstoku, ul.
Kopernika 95; Zespół w Elku ul. Mickiewicza 43 do
5 każdego miesiąca. Na terenie kraju prenumeratę
przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe
terytorialnie.

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH
S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy
00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12, ul. Jana
Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Warszawa
Nr 12401053-40060347-2700-401112-005.

dziny. Jako lekarz mogę dodać
tylko jedno: to choroba nieule-
czalna.

Przemek marzy o jeździe
ctwie sportowym, a najchętniej
w konkurencji skoków. Marzy
też o własnej stadninie.

— Myślę, że jeśli czegoś
bardzo się pragnie, to musi się
udać! — stwierdza z przekon-
aniem.

Powszechny kult świętego
Huberta, jako patrona jeźdź-
ców i myśliwych, pojawił się
w Polsce za sprawą króla Augu-
sta II Mocnego. Z czasem narodził się swoisty łowiecki ce-
moniał czczenia świętego. Uroczystość ta, mimo w tej
czystość, tak jak dzisiaj, rozpoczynała nabożeństwo z oprawy
myśliwską. Po hucznych łowach uczestnicy i goście zasiadali
do wielkiej biesiady, na której obowiązywały wyłącznie potrawy
wy „z lasu”: mięswo, miodo-
pitne, kandyzowane owoce.
Szczególnie popularny stał się „Hubertus” (przypadający 3
stopada) w czasach II Rzeczypospolitej za sprawą wojska. O-
cierski bieg myśliwski (prowadzony z reguły przez dowódcę
pułku) był nie tylko sprawdzianem umiejętności łowieckich
gonitwie za lisem, ale także pisem elegancji i jeździeckich
koni.

Tak jest i dzisiaj. Święty
bert łowczym sprzyja!



BORKOWO

• Samochód pożarniczy Lublin III otrzymała OSP. Zakup sfinansował (po 20 tys. zł) Zarząd Gminy Kolno, Zarząd Główny Związku OSP i strażacy z Borkowa. Licząca 21 członków OSP sama wyremontowała remizę oraz pobiła garaż. W działaniach tych wyróżniają się szczególnie: prezes OSP Krzysztof Sielawa, naczelnik Janusz Wielbut i skarbnik Andrzej Gołas.

CZEREMCHA

• Wybory uzupełniające do Rady Gminy odbędą się 18 listopada (mandatu zrzekł się radny, który został dyrektorem gimnazjum). Do rywalizacji o głos mieszkańców zgłosiło się aż 8 kandydatów.

• Każdego roku samorząd zmuszony jest zaciągać kredyt na oświatę. Na wyrównania, wynikające z nowelizacji Karty Nauczyciela, brakuje ponad 50 tysięcy złotych.

• Gotowa jest ścieżka pieszo-rowerowa w Czeremsze, biegnąca wzdłuż drogi powiatowej, co sprawiło, w czym pomogło starostwo w Hajnówce.

• Rozstrzygnięty został przetarg na modernizację ulicy Ogrodowej w Czeremsze. Koszt: ponad 450 tysięcy złotych.

GRABOWO

• Gimbus znowu „odjechał” na listę rezerwową, choć ponad 50 dzieci dowożonych jest codziennie do Szkoły Podstawowej Gimnazjum w Grabowie. Prócz nich w gminie są jeszcze dwie szkoły sześcioklasowe w Monopkach Monetach i Surach oraz punkt filialny z klasami III i IIII w Kurowie. Szkoła w Surawie króla Augusta była przejęta przez łomżyńskiego „Edukatora”. Podpisano w tej sprawie nawet wstępną umowę z samorządem gminy, ale Rada Gminy w ostatniej chwili zmieniła decyzję i szkoły zlikwidowała. Uczęszcza do niej 56 uczniów, w tym 16. z gminy Szczuczyn, ze zlikwidowanej szkoły podstawowej w Obłokach.

• 12 pracowników straciło pracę w Ośrodku Hodowli Zasadniczej, podlegającym Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Ośrodek jest prywatyzowany.

• Nową, bardzo estetyczną budowlę otrzymał zbudowany w 1955 roku kościół pw. św. Jana Chrzciciela. W sprawie kolorystyki proboszcz przeprowadził referendum wśród parafian. Zastrzeżeń zatwierdził ją wojewódzki Konserwator Za-

Z regionu:



bytków. Przed wykonaniem elewacji gruntownie naprawione zostało pokrycie kościoła.

JAŚWIŁY

• Gmina zlikwidowała z nowym rokiem szkolnym podstawówki w Szpakowie, Radziach, Bobrowce i Brzozowej. W Brzozowej prowadzenia zajęć w klasach I — III podjęła się nauczycielka. W gminie są jeszcze 4 szkoły podstawowe, a każdym rokiem uczniów coraz mniej.

• Ponad 500 dzieci dojeżdża do Jaświł na lekcje. Miesięcznie kosztuje to gminę około 22 tysięcy złotych.

KOLNO

• Koło Miejsko-Gminne Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych podsumowało czteroletnią działalność. Skupia 61 członków zwyczajnych, głównie żołnierzy września, Armii Krajowej i Armii Radzieckiej oraz 86 tzw. podopiecznych, głównie wdów po zmarłych członkach związku. Szeregi organizacyjne systematycznie maleją. W ostatnim czteroletniu zmarło około 50 członków Koła. Średnia wieku kombatanów wynosi 84, a podopiecznych 78 lat. Nowym zarządem kierują ponownie dotychczasowi prezesi: Jan Kossakowski i Stefan Pogórski, sekretarzem została Helena Pikulińska.

• Rozstrzygnięty został przetarg na opracowanie dokumentacji pełnowymiarowej hali sportowej (12x36 m), którą Starostwo Powiatowe zamierza wybudować przy Liceum Ogólnokształcącym. Projekt wykona do końca grudnia firma Polsport z Białegostoku, koszt budowy szacowany jest na około 2 mln 500 tys. złotych.

ORLA

• Były wójt gminy zasłynął z nie wylewania za kołnierz, zaś obecny znany jest z upodobania do zbiorowych imprez. Na jednym z kolejnych festynów Jan Dobosz powitał publiczność: „To nie jest tak, że wójt gminy nie robi nic, tylko organizuje festyny, bo spotkania właśnie zbliżają ludzi. I kiedy my zaczniemy od tego, to ja myślę, że przyszłość nasza będzie jeszcze lepsza dla naszej wspólnej sprawy, dla rozwoju kulturalnego i gospodarczego naszej orlańskiej gminy”. Jan Dobosz stał się ostatnio także częstym bywalcem w Sądzie Rejonowym w Bielsku Podlaskim. Dwa lata samorząd lekceważył Ustawę o ochronie zwierząt. Z wiosną 2001 roku watahy bezpańskich psów atakowały bydło na pastwiskach, powodując straty w inwentarzu pięciu rolników. Jeden z nich zwrócił się do wójta o pewną formę rekompensaty. Nie doczekawszy się odpowie-

dzi, skierował sprawę do sądu. Wójt spotkał się tu również z powodu konfliktu z radnym oraz z powodu kierowcy Ochotniczej Straży Pożarnej w Malinikach, który nie chciał oddać mu kluczy do bojowego pojazdu.

RYDZEWO

• Pilnego remontu i przebudowy wymaga droga gminna długości 3 km z Rydzewa do Lachowa. Mieszkańcy Rydzewa czy sąsiedniego Obiedzina, którzy najczęściej z niej korzystają, nie mogą zrozumieć władz gminnych, które w pierwszej kolejności budują drogi, ich zdaniem mniej uczęszczane, jak we wsi Gromadzyn Stary (dla sześciu gospodarstw i dalej w pole). Uważają, iż zasadniczą przyczyną tego stanu jest brak radnego i bardzo mała aktywność mieszkańców ich wsi.

STAWISKI

• Rada Miejska poparła stanowisko Zarządu Miasta o kontynuowaniu remontu budynku byłego biurowca GS „SCH” dla gminnego gimnazjum. Podjęła też decyzję o zaciągnięciu kredytu w wysokości 500 tys. złotych, pozwalającego na zakończenie prac budowlanych. Decyzja w ten sposób zakończona została dyskusja o niecelowości remontu, który jest dalece zaawansowany. Ponad 300 gimnazjalistów będzie miało 17 sal lekcyjnych, pełne zaplecze socjalne, bibliotekę, salę komputerową itp.

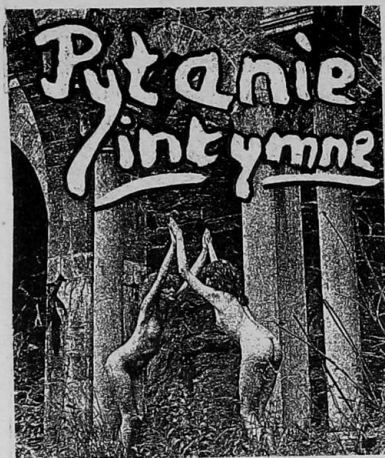
TRZCIANNE

• Rozpoczął się remont budynku szkoły podstawowej z 1936 roku kosztem miliona 200 tysięcy złotych. Uczniowie korzystają z siedziby gimnazjum. Jest tu tak ciasno, że zajęcia odbywają się aż na 3 zmiany! Ostatnia kończy lekcje o siedemnastej. Oświatowe kłopoty gminy na tym się nie kończą. Wciąż brakuje gimbusa, wciąż dzieci z Zajeck dojeżdżają do Trzciannego aż 50 kilometrów w jedną stronę.

• Ogłoszony został przetarg na budowę przyzagrodowych oczyszczalni we wsiach gminy oraz kanalizacji i kolektora w Zubolu.



Cerkiew z XIX wieku w Ciechanowcu



Mam dwoje dzieci i kochającego męża. Właściwie powinnam być szczęśliwa, bo mąż ma pracę, ja zajmuję się domem i dziećmi. Jednak nie wszystko jest w porządku. Mój mąż ma bardzo duży temperament, domaga się seksu właściwie każdego wieczoru. Ja jednak boję się zająć w kolejną ciążę. Nasze dzieci urodziły się, choć stosowałam kalendarzyk małżeński (chciałam skończyć studia, ale w tej sytuacji nie udało mi się). Namawiam męża do stosowania prezerwatywy. Często odmawia, bo mówi, że czuje się wtedy sztucznie i źle. Rozmawiałam z koleżanką, która powiedziała, że nie powinnam zgodzić się na tabletki antykoncepcyjne, bo szybko utyję i zaczną rosnąć mi włosy. Chciałabym się dowiedzieć, która metoda jest najbardziej bezpieczna.

Ela

Najlepsza metoda antykoncepcyjna to taka, którą akceptują oboje małżonkowie, a jej skuteczność jest bardzo wysoka. Powinna to też być metoda „odwracalna”, czyli taka, że jeśli kobieta zdecyduje się na dziecko, będzie mogła szybko zająć w ciążę.

Jedną z najlepszych i najbardziej bezpiecznych metod jest pigułka antykoncepcyjna. Niestety, w Polsce ciągle krąży o niej wiele niesłusznych mitów. Istotnie, w latach 60. tabletki miały wysokie dawki estrogenów. Zażywanie ich wiązało się z rozmaitymi działaniami ubocznymi: tycie, męskie owłosienie. Obecnie pigułki mają nowoczesny skład, dzięki któremu nie tylko nie powodują ubocznych skutków, ale także chronią przed zachorowaniem na raka, przede wszystkim jajnika, a także trzonu macicy, okrężnicy i odbytnicy.

Ponieważ pigułki zaleca ginekolog po dokładnym zbadaniu kobiety, powinna się Pani zgłosić do niego i porozmawiać o tym sposobie antykoncepcji.



LEKARZ DOMOWY

Ciągle jestem śpiąca, niedołężna, na zwolnionych obrotach. Bez mocnej kawy z rana chyba nie mogłabym normalnie pracować. W czasie ostatniej wizyty u lekarza mówiłam o tych swoich odczuciach. Lekarz zmierzył ciśnienie, stwierdził, że jest niskie i to wszystko. Dodał, że widocznie mam zawsze takie niskie ciśnienie i stan ten jest bezpieczniejszy od wysokiego. Oczekiwałam, że doktor przepisze mi jakieś lekarstwo, a on zalecił kawę i uprawianie sportu. Czym podwyższę ciśnienie?

Wanda

Serce pompuje krew do układu tętniczego pod ciśnieniem

120/80 mm Hg. Takie jest prawidłowe ciśnienie zdrowego człowieka. Gdy wartości te spadają do około 100/60 mm Hg, mówi się o niskim ciśnieniu.

Niskie ciśnienie może być spowodowane przyjmowaniem leków z powodu nerwicy, astmy oskrzelowej, choroby wieńcowej lub na inne schorzenia. O tym należy powiedzieć lekarzowi.

Na obniżenie ciśnienia niekorzystny wpływ ma właśnie jesienna pogoda, także występowanie wahań pogodowych. Wówczas niskociśnieniowcy odczuwają senność, uporczywe bóle głowy, mają kłopoty z koncentracją, czują znie-

chęcenie i zmęczenie. I to prawda, co powiedział lekarz, że niskie ciśnienie nie jest tak groźne jak wysokie. Ale też jest trudne do zniesienia. Lekarze unikają zalecania leków, które nie leczą schorzenia, tylko łagodzą objawy. Można jednak sięgnąć po specyficzne ziołowe. Skuteczne są rodyńskie herbata z konwalii czy glogu. Przy niskim ciśnieniu poranna kawa działa jak lek, a jest przyjemniejsza w zazywaniu. Przebudzenie będzie także poranny przysiad, najkorzystniejszy naprężenie nóg raz ciepły, raz zimny. I, oczywiście, zalecany przez lekarza sport: pływanie, jazda na rowerze, aerobik. Jeśli jest okazja, można skorzystać z sauny. Gorąca kąpiel parowa w saunie nie tylko oczyści całą skórę, ale też znacznie podniesie ciśnienie.



POD PARAGRAFEM

Ostatnie tygodnie były dla mnie koszmarnie. Mój mąż poznał inną kobietę, spotyka się z nią kilka razy w tygodniu, obsypuje prezentami. Kiedy zaproponowałam mu rozwód, powiedział, że nie chce tego robić, bo kocha dzieci i chce być z nimi. W momentach awantur mąż krzyczy i grozi, że wyrzuci mnie z domu.

Mieszkamy wspólnie (z dwójką małych dzieci) w mieszkaniu męża. Jest to jego mieszkanie, które kupił jeszcze jako kawaler po powrocie ze Stanów. Nigdy nie zabiegałam o to, żeby przepisał także na mnie, bo byłam pewna trwałości naszego związku. Mąż straszy mnie, że nie mam żadnych praw do tego mieszkania, że może wyrzucić mnie, kiedy tylko będzie chciał. Boję się, że w końcu wypełni swoje groźby, bo jest mocno ustosunkowany w naszym mieście, zna wszystkie najważniejsze osoby, ma sporo pieniędzy na koncie. Boję się też, że nie mam szans w sa-

dzie, bo mój mąż ma układy towarzyskie z tamtym środowiskiem. Jestem przerażona, bo naprawdę nie wiem, co powinnam zrobić, do kogo się zwrócić o radę.

Marzena

W żadnym wypadku mąż nie ma prawa wyrzucić Pani z mieszkania, choć jest ustosunkowany i ma znajomości we władzy. Jeśli czuje się Pani zagrożona i lęka awantur małżonka, może Pani wystąpić do policji lub prokuratury z prośbą o pomoc. Zachowanie męża może być potraktowane jako „groźba karalna” lub znęcanie psychiczne nad drugą osobą i podlega to karze, włącznie z karą więzienia.

Zgodnie z Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym, małżonkowie mają obowiązek wspierać się nawzajem, otaczać pomocą, być sobie wiernymi, a także działać i zachowywać się dla dobra swojej rodziny. Z tego postanowienia można więc wywieść, że współmał-

żonek ma obowiązek umożliwić żonie lub mężowi korzystanie z lokalu, stanowiącego odrębny majątek jednego z nich.

Polskie prawo uznaje, że dopóki trwa związek małżeński, dopóki żaden z małżonków nie może wyrzucić współmałżonka z mieszkania, niezależnie od tego, czy jest to majątek wspólny czy wyodrębniony.

Oczywiście, istnieją wyjątkowe sytuacje, kiedy małżonek ma prawo zwrócić się do sądu (z powództwa cywilnego) i wnieść sprawę o nakaz eksmisji męża lub żony. Sąd wydaje decyzję po przesłuchaniu przez powoda istotnych argumentów: alkoholizm czy znęcanie się nad rodziną. Sąd wydaje wówczas wiążącą decyzję. Bez sądowego orzeczenia jeden z małżonków nie może wyrzucić współmałżonka, nawet ze swojego mieszkania własnościowego. Nie ma do tego żadnego prawa. Nie powinna się więc Pani obawiać eksmisji, lecz uprzedzić męża, że zgłosi Pani jego zachowanie jako groźby karalne.



OFERTY

Rozważna i romantyczna o wszechstronnych zainteresowaniach i umiejętnościach, przydatnych do stworzenia ciepłego domowego ogniska, pozna prawdziwego przyjaciela na dobre i złe dni. Mam 46 lat, jestem wykształcona, wrażliwa, opiekuńcza i coraz bardziej dokucza mi samotność. Pragnę stworzyć trwały związek z kulturalnym, odpowiedzialnym Panem bez nałogów, który jak ja ceni wierność i jest godny szacunku i zaufania. Myślę, że warto mnie poznać, więc napisz, proszę, bo w moim sercu jest dużo miejsca dla Ciebie.

Łomżyńianka

Spokojny, uczciwy, opiekuńczy kawaler (42/177/82) bez nałogów pozna atrakcyjną Panią w wieku 25-35 lat w celu matrymonialnym. Tel. 0606 191 105.

Opiekuńczy

(Kontakt z Opiekuńczym tylko telefoniczny. Nie podał swego adresu).

Mam 18 lat (nie mieszkam w Łomży). Chciałabym poznać fajnego chłopaka 18-19 lat. Mile widziany numer telefonu.

Nicole

Samotny (lat 68), o miłym wyglądzie i charakterze, pozna sympatyczną, wysoką Panią (w wieku powyżej 66 lat) na wspólną jesień życia. Jeżeli dokucza Ci samotność, napisz, podaj numer telefonu, odpowiem na każdy list.

Janusz

Jestem blondynką (18 lat) o niebieskich oczach. Poznam ciekawego chłopaka, który jak ja jest zwolennikiem „randek w ciemno”.

Blondi

Bardzo samotna emerytka, bez nałogów, ale z dużym poczuciem humoru i optymizmem, szuka prawdziwego przyjaciela. Na spacerki i zimowe spacerki, na babkę we dwoje i wszelkie niespodzianki. Jeżeli pogodnie patrzysz na życie, jesteś miłym majsterkowiczem lub jakimś hobbystą, masz ciekawe zainteresowania, do tego samochód (choć to nie jest warunek, lecz tylko ułatwienie), napisz. Mile widziany kontakt bez nałogów.

Oferty podpisane imieniem, zwiaskiem, imieniem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym w wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca” ofertę lub odpowiedź na anons należy przesyłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty), podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.





KRONIKA POLICYJNA

• W Sikorach Piotrowiętach (gm. Kobylin Borzomy, pow. wysokomazowiecki) w drzwiach do pewnego mieszkania tkwił klucz. Wykorzystując tę gratkę i nieobecność gospodarzy, dwie kobiety weszły do mieszkania, z którego ukradły biżuterię i pieniądze łącznej wartości około 16 tysięcy złotych.

• W Chojnach (gm. Nowogród, pow. łomżyński) wracając ze szkoły dzieci zauważyły na polu leżącą nieprzytomną kobietę. Okazała się nią zaginiona Grażyna M. z pobliskiego Sławca, która wcześniej wybrała się na grzyby. Dwa dni bezskutecznie poszukiwali jej policjanci, strażacy i mieszkańcy okolicznych miejscowości. Kobieta została przewieziona do szpitala.

• Sąd Rejonowy w Łomży aresztował tymczasowo 20-latkę, który z innymi zdemolował samochód, pobił kierowcę oraz ukradł z pojazdu radiomagnetofon i odzież.

• Po południu 78-letnią mieszkankę wsi w gminie Gródek (pow. białostocki) niespodziewanie odwiedziła kobieta, która przedstawiła się jako pracownica niemieckiej fundacji, wypłacającej odszkodowanie za pracę przymusową w III Rzeszy. Oświadczyła, że pieniądze należą się także mężowi gospodyni. Po krótkiej rozmowie, prowadzonej przez nieznaną łamanym niemieckim, ta poprosiła o pokazanie polskich pieniędzy, ponieważ ich nie miała i nie chce zostać oszukana. Obejrzawszy dokładnie 100-złoty banknot, pożegnała się i wyszła. Następnie wsiadła do samochodu, gdzie czekał na nią jakiś mężczyzna i odjechała. Wtedy starsza gospodyni zauważyła, że z torebki, w której przechowywała pieniądze, przepadło 2,5 tysiąca złotych. Prawdopodobnie ta sama złodziejka para tego samego dnia złożyła wizytę także mieszkań-

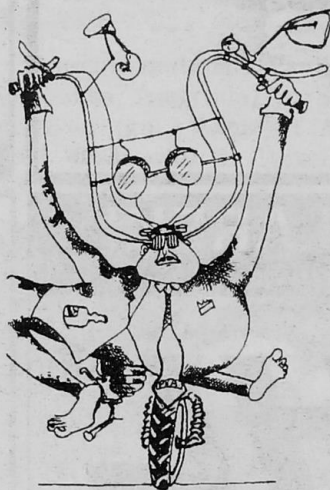
owi wsi w gminie Bakalarzewo (pow. suwalski). Tym razem podstępna oszustka podała się za pracownicę Niemieckiego Związku Krzyża. Po jej wyłudzeniu domownicy stwierdzili, że przepadło ponad 1800 złotych. Rysopis kobiety: wiek około 40 lat, wzrost średni, farbowane na ciemno włosy, niebieski kostium. Szczegółowo: złote zęby i niebieskie okulary. Sprawy poruszali się w tym czasie w sądzie rejonowym w Gródku lub szarym samochodzie.

W jednym z barów w gminie Boćki (pow. bielski) ktoś ukradł 6 szklanek do piwa, a z beczki wypompował około 45 litrów tego napoju. Straty 250 złotych.

• W Białymstoku policjanci ustalili i zatrzymali 5-osobowy gang, wywożący za granicę samochody z wypożyczalni. Skradzione w ten sposób pojazdy przestępcy zgłaszali jako utracone w kraju. Tylko we wrześniu przekroczyły granicę opel astra i renault megane. Do aresztu trafili 26-letnia kobieta oraz trzej mężczyźni w wieku 51, 27 i 25 lat. Jeden z zatrzymanych znajduje się pod dozorem policji, która stwierdza, że „sprawa ma charakter rozwojowy”.

• W Hajnówce na ul. 3 Maja pięciu młodych bandytów zażądało od kierującego mercedesem, grożąc pobiciem, zawiezienia ich do domu. Mężczyzna

i jego pasażer odmówili. Wtedy napastnicy wdarli się do samochodu, siłą wyciągnęli z niego pasażera i dotkliwie pobili. W tym czasie jeden z bandytów ukradł z pojazdu radioodtwarzacz, lecz właściciel dopędził złodzieja i odebrał mu łup. Udzielił także pomocy poszkodowanemu pasażerowi. Na widok przybyłych policjantów bandyci rzucili się do ucieczki. Funkcjonariusze zatrzymali w



pościgu dwóch: 17-letniego Macieja Ch. i 18-letniego Kamila P.

• Policję w Gródku (pow. białostocki) powiadomił mieszkaniac pobliskiej wsi: w nocy, sprzed jego zabudowań gospodarczych, przepadł pozostawiony tu byczek. Jak się okazało, złodzieje zaprowadzili zwierzę kilkadziesiąt metrów dalej do lasu i zabili. Poszkodowany oszacował stratę 150-kilogramowego byczka na 500 złotych.

• We wsi Krzywe (gm. i pow. suwalski) kierujący ładą potrafił przechodzącą przez jezdnię 47-letnią kobietę. Piesza poniosła śmierć na miejscu.

• Wjeżdżający do Suchowoli (pow. sokólski) Litwin, podczas wyprzedzania ciągnika rolniczego, uderzył w ciągniętą przez niego przyczepę, w której jechała 64-letnia kobieta. Na skutek zderzenia wypadła wprost pod koła samochodu, ponosząc śmierć na miejscu.

• Na drodze Białystok – Jurówce, po północy, kierujący volkswagenem potrafił leżącego na jezdni 19-letniego białostoczana, który poniósł śmierć na miejscu.

Z pamiętnika Wykrzyknika

piątek

Obudziło mnie stukanie w drzwi. Usłyszałem głos sąsiada: wstawaj pan, paczka! Bardzo się zdziwiłem, bo ostatni raz dostałem paczkę ze 40 lat temu, kiedy smarkacz byłem. Cioteczna babka przysłała mi na imieniny „Trylogię” i czekoladę. Dobrze to pamiętam. Ale teraz? Otworzyłem drzwi. Sąsiad mówi, że jakaś kobieta zostawiła dla mnie pakunek. Otwieram. W środku słoik ze smalcem i skwarkami, placki ziemniaczane jeszcze ciepłe, konfitura śliwkowa, kilo maki, kilo cukru, paczka herbaty i 20 złotych. Rozplakałem się. Tyle złego zrobiłem mojej siostrze, a ona...

czwartek

Przyszedł Długi. Nakopcił tak, że nawet przeciąg nie pomaga. Ale gdyby nie przyszedł, siedziałbym jak ten kolek w płocie. Od tygodnia nikt do mnie nie zajrzał. A może dłużej. Lubię Długiego. Nigdy nic nie chce, o nic nie pyta, nic go nie dziwi. Tylko siada i gada. A ja słucham i słucham. Zmieniam kubki z herbatą, smaruję chleb smalcem. A on je i gada. Może dlatego, że nie ma do kogo innego? Ja też nie mam.

niedziela

Byłem nad rzeką. Od starego do nowego mostu szło mi się bardzo dobrze. Ani sam nikogo nie zaczepiłem, ani nikt mnie. Na obiad ugotowałem pomidorową z makaronem, a na drugie zjadłem makaron ze śmietaną z cukrem i cynamonem. A na kolację zawałęsałem Asa. Zjedliśmy zwyczajną na gorąco: ja z musztardą, on z niczym. A potem obejrzałem mu łapę. Dzięki Bogu, już się goi. Moja ręka też. Nie pozwolę nikomu pastwić się nad żadnym stworzeniem! A nad bezdomnym bez dwóch zdań!

wtorek

Byłem na cmentarzu. Siostra znów mnie uprzedziła. I u naszych ojców, i u naszych dziadków kwiaty, znicze. Zawsze ją podziwiałem. W szkole same piątki. Zdolna, pracowita. Wspaniała żona, matka i gospodyni. I taka sama siostra, bo ciągle uważa mnie za swojego brata...

piątek

Dawno nie byłem na manhattanie. Trochę mi zeszło, żeby wszystko obejrzeć. Od ruskich kupiłem śrubokręt, a od naszych kilo pomidorów. Po drodze do domu spotkałem Bąbla. Trząsł się cały. „Nie masz czegoś?”, zapytał jak zawsze. „Nie mam”, odpowiedziałem jak zawsze.

niedziela

Wracam z kościoła, a tu kartka w drzwiach: siostra zaprasza na obiad. Nie poszedłem. Szwagier mnie nie lubi, więc i tak niczego bym nie przeknął. Ale on ma prawo mnie nie lubić. I ja to szanuję.

wtorek

Codziennie piję piwo. Ale ani łomżyńskie, ani żywieckie, ani żadne inne. Tylko swoje własne, co sam go sobie nawarzyłem. Bo od małego byłem mądrzejszy od babki i dziadka, od matki i ojca. I tak się skończyło. Z sędami, z wódką, bez miłości.

sobota

Wypatrzyłem na ścianie pajaka, a raczej pajaczkę. Nie zabiłem. Niech sobie żyje. Nie nakopci jak Długi, niczego ode mnie nie chce.

poniedziałek

Kupiłem dzisiaj nowy zeszyt. Obłożyłem w biulwę i znowu napisałem na okładce: z pamiętnika Wykrzyknika. I już wiadomo o kogo chodzi. Przewalili mnie tak w klasie, bo byłem chudy i wysoki. I tak już zostało. Z tamtych lat zostało mi też trochę zdjęć. Czasem je oglądam. Myślę: co się stało z naszą klasą, co się stało ze mną?



fak. 7284

WKOWE
unki
obsługa
' S.C.
ok. 104
-54-90
DROWEGO
wski
5,00 zł/kg
3,20 zł/kg
3,20 zł/kg
2,20 zł/kg
NY:
z. 8.00-16.00
Maja 33a
19.00
56
dnik.com.pl
Spokojna
Płakadki
DL
PKS
ocjowane.
DOWÓZ
ojna 190a
218-03-78
ład betonowy
WANY
LACYJNY
WACYJNY
NOWOŚĆ!!
SYSTEM
G Toruń
MYŚLISZ!
VIGEN — Łomża
x (0-86) 216-5347
om. 0-600 966-58
elka
nowa
10
gr/min
zinowe!
MD-J5
t
han®
era
Kontakty

siwe włosy

Millera

Miller wraz z Polem
Popadli w niedolę,
Bo stworzyć nie mogą
Rządu żadną drogą.
Choć jeszcze młokosy
Stwieją im włosy,
Na domiar złego jeszcze
Od pięt chodzą dreszcze.

Zasiedli za stołem,
Na wprost czoło z czołem

I razem się biedzą,
Bo ciągle nie wiedzą,
(A układ jest mętny...)
Czy znajdzie się chętny,
By siły pomnożyć
I rząd silny stworzyć.

Do władzy, do tańca,
Szukają skubańca,
Co program ma słuszny
I byłby posłuszny
Ich wielkiej idei.

I tak po kolei:

Polskich Rodzin Liga —
Odpadła w try miga.
Zatrzymaj, chłopie, wodze
Z Rydzykiem nie po drodze —
Rzekł Marek do Millera —
A może... tak Leppera!
Choć nie, bo jakoś czuję,
Że on nas zablokuje,
Za chytry z niego lis.

Przez rozmów odpadł PiS
Jim Miller ich powitał.

Platformy nikt nie pytał,
Bo ci zastrzegli z góry —
Zatajcie sami dziury!
My wam nie pomożemy,
Nie lubimy was, nie chcemy.
Przec od nas, bo w łeb zdzieli!

może z PSL-em
na jednym stolem się
władzę w ręce wziąć.
prawę trzeba zbadać,
można się dogadać.
na rzutką myśl się sila,
u siebie czoła chyła
choć dymią głowy
rząd wyjdzie mniejszościowy.
czorem szkoda mieć,
władzą żal się dzielić.



BANK
KAWAŁÓW

— Spełnię twoje trzy życzenia, tylko mnie wypuść — prosi rybka wędkarza.

— Ja niczego nie potrzebuję — mówi wędkarz.

— Może jednak — namawia rybka — jakiś domek?

— Mam najładniejszy we wsi.

— To może auto?

— Mam najnowszy model Mercedesa.

— To może coś z seksu?

— Na seks nie narzekam, mam go dwa razy w miesiącu.

— A nie chciałbyś codziennie?

— Codziennie? Hm, codziennie to chyba księdzu nie wypadła!

Przed operacją chirurg uspokaja pacjenta:

— Proszę się nie obawiać,

wykonywałem taki zabieg już sto razy! W końcu musi się kiedyś udać!

— Czym pani karmi te kury? — pyta tęga jejmość kobiecinę na targu.

— A co to panią obchodzi?

— Bo ja też chciałabym tak schudnąć!

— Kto to jest humanista?

— Jest to człowiek, który stracił wszelkie nadzieje, że kiedykolwiek zostanie kapitalistą!!

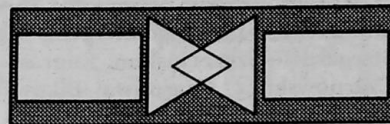
— Od tego zamartwiania się włosy mi z głowy wypadają!

— A czym się tak martwisz?

— Że wkrótce będę łysy.

...

Dowcipy nadesłali: Paulina Kozłowska (nagroda) z Sieburczyzna (gm. Wizna) i Andrzeja Gedrowicz z Toronto. Dziękujemy!



spiećcia

Większość kandydatów do Sejmu i Senatu w Podlaskiem, która złamała prawo, przytwierdzając plakaty do przydrożnych drzew (bez zezwolenia właściciela, bez stosownej opłaty do budżetu państwa, często gwoździami), przepadła w wyborach. Posłem „z drzew” został tylko zręczny magik polityczny Michał Kamiński, który w ostatniej chwili uciekł z tonącego ZChN (był jego rzecznikiem prasowym i na tym zbudował popularność) do partii Kaczyńskich. Kamiński jednak nie w ciemie bity, przywoła Wartości, zacytuje świętego: postępuj jako nauczam, a nie jako postępuję i spokojnie przez cztery lata stanie w kolejce przed kasą Sejmu.

Pieszy, który idzie mostem na rzece Ruż we wsi Zarucie, musi zejść wprost z chodnika do rowu albo przeskoczyć barierkę i znaleźć się na jezdni. Czytelniczka pyta: co mają robić matki pchające wózek z dzieckiem. Przez te bachory nawet pod samochód wskoczyć nie można!

Dyrektorka białostockiego przedszkola fikcyjnie zatrudniała jako konserwatora swojego ojca i pobierała za niego pensję. Po szkołach, czas na przedszkola przetrwania.

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku od miesięcy nie ma dyrektora, ponieważ Zarząd Województwa nie może rozstrzygnąć konkursu, gdyż nie może zebrać się w komplecie, bo zawsze któryś z jego członków jest w delegacji krajowej albo zagranicznej. Może by im tak zagrać „Dymisję”?

Wszyscy ważni w Polsce po wójta głoszą, że tylko zewnętrzny kapitał i prywatyzacja może ożywić kraj, region, gminę i zlikwidować bezrobocie. Tymczasem tam, gdzie kapitał przychodzi i prywatyzuje, po słodkim okresie „osłony praw pracowniczych” przychodzi „restrukturyzacja”, czyli redukcja załóg. Tak działo się w tym roku we wszystkich sprywatyzowanych i „skapitalizowanych” firmach Podlaskiego (do końca roku na bruk pójdzie z tego „sektora” około 300 ludzi). Czerwony dogmat o wyższości własności państwowej nad prywatną zastąpił dogmat o wyższości własności prywatnej nad wspólną. Tyle, że żaden dogmat nie zastąpi myślenia. Co było do udowodnienia.



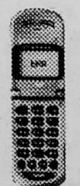
Era Biznes.
I osiągniesz więcej.



1 zł netto
Złoty wybrany ton
Bateria 1000 mAh
Siemens S 35i



99 zł netto
Złoty wybrany ton
Bateria 1000 mAh
Nokia 8210



1 zł netto
Złoty wybrany ton
Bateria 1000 mAh
Motorola V 50

Tylko 4 grosze dziennie

Nowa oferta! Era Biznes zapewnia Twój firmowy numer. Koszt utrzymania telefonów komórkowych - tylko 4 grosze dziennie. Termin: miesięczny abonament za jeden z dwóch podstawowych numerów (0608 066 234 lub 0608 066 425) + 4 grosze za min. 1 min. rozmowy. Wskazano tu 12-tygodniowe promocyjne stawki: 4 grosze za min. 1 min. rozmowy. Wskazano tu 12-tygodniowe promocyjne stawki: 4 grosze za min. 1 min. rozmowy. Wskazano tu 12-tygodniowe promocyjne stawki: 4 grosze za min. 1 min. rozmowy.

Autoryzowani Doradcy Biznesowi:
Sokołów Podlaski
tel. 0 608 066 234
Kolno
tel. 0 608 066 425

VISA-TEL
Autoryzowany przedstawiciel
18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel./fax: (086) 27 83 377
E-mail: visa-telkolno@hot.pl

fak. 7095



Ogólnopolskie Igrzyska LZS Młodzieży Szkół Rolniczych w Stargardzie Szczecińskim. Konrad Czarnowski z Czarnowa Bików (gm. Kulesze Kościelne) wywalczył złoto w pchnięciu kulą (13,91 m), brąz w rzucie dyskiem (43,20 m); Michał Ochocki z Sokół — brąz w pchnięciu kulą (13,07 m). Ogólnopolskie Igrzyska LZS w Spale: Konrad — brąz w rzucie dyskiem (47,62 m), Michał — srebro w rzucie dyskiem (48,90 m).

— Na podium stanęli obok siebie — mówi trener Aleksander Puchalski, nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Rolniczych w Krzyżewie, odkrywca i współtwórca mistrzowskich tytułów kolejnych pokoleń podopiecznych. — Sport to wychowywanie. Od początku ucze: „Nie zazdrość sukcesu. Staraj się także go osiągnąć. Uczciwie, byś po latach mógł spojrzeć swojemu rywalowi w oczy i podać mu rękę”.

Aleksander Puchalski jest uparty. Sportowe talenty są wszędzie. Trzeba je tylko znaleźć i do roboty! Na Michała zwrócił uwagę, kiedy był jeszcze ósmoklasistą. Wysocki, dobrze zbudowany. W sam raz do konkurencji rzutowej, na przykład kuli i dysku.

— Mówię co i jak — wspomina. — A on bez zastanowienia: „Możę spróbować”. Pogadaliśmy z mamą. Zgodziła się natychmiast. Od początku widać było, że chłopak ma predyspozycje, o które mi chodzi; że sam wie, czego chce. Zaczął od kuli. Niebawem, jako młodzik, zdobył srebrny medal w rozgrywkach wojewódzkich, a potem także srebro na Mistrzostwach Makroregionu Białostocko-Lubelskiego. Po ukończeniu podstawówki został uczniem naszej szkoły. Natomiast Konrada poznałem przez jego kolegów ze wsi, którzy są także naszymi uczniami. „Może znacie chłopaka, który nadawałby się do takich konkurencji?”, zapytałem. „Znamy. Chodzi do ósmej klasy i pcha kulą 11 metrów”, odpowiedzieli. Taki wiek to ostatni dzwonek! Poprosiłem, by mnie skontaktowali z Konradem. Przyjechał z ojcem. I tak się zaczęło.

Zaczęło się od czterech treningów w tygodniu, na które Konrad dojeżdżał z tatą; ponad 20 kilometrów. Nie liczyły się koszty. Obaj wiedzieli, czego chcą. Jako ósmoklasista zdobył mistrzostwo województwa młodzików w pchnięciu kulą i rzucie dyskiem, mistrzostwo Makroregionu w tych konkurencjach, a w mistrzostwach Polski młodzików w Poznaniu był piąty w pchnięciu kulą i szósty w rzucie dyskiem.

Po sukcesach w Stargardzie Szczecińskim i Spale obaj są dzisiaj klubowymi drużynowymi mistrzami Polski w lekkiej atletyce.

Dysk to sportowy „klasyk”, jeden z symboli starożytnych igrzysk, utrwalony w słynnej rzeźbie „Dyskobol” Myrona. Juniorzy młodszy rzucają ważącym 1,5 kilograma. Kula waży 6,25 kilograma. „To nie to samo, co torba zakupów z mąką i cukrem”, żartują miotacze, od najmłodszych do weteranów.

„Nie stanęlibyśmy na podium, gdyby nie trener, ciężka praca i



Kiedy stajesz na podium i zakładają ci na szyję medal, zapominasz o godzinach morderczych treningów, wyrzeczeniach i chwilach słabości, gdy miałeś już tego wszystkiego dosyć: ociekającego potu, „rozpiętek”, stretchingu, biegów i tysięcy ćwiczeń.

Kiedy stajesz na podium, ty, z „jakiegoś tam Krzyżewa na końcu świata”, z trudem opanowujesz wzruszenie. Jesteś tu i teraz. Należysz do najlepszych.



wsparcie bliskich”, stwierdzają zgodnie.

— Cieszę się z jego sukcesów, cieszę się z jego podejścia do życia — mówi Wiesława Ochocka. — Nigdy nie sądziłam, że będę miała syna sportowca. Stał się bardziej dojrzały, pewniejszy siebie. Jestem z niego dumna.

Podobnie babcia i brat, którzy przeżywają jego starty, pocieszają, gdy coś pójdzie nie tak i dzielą radość z sukcesów.

— Dzięki uprawianiu sportu

Konrad przede wszystkim uwierzył w siebie — mówi Jan Czarnowski. — Wie, czego chce. Żona i ja będziemy go w tym postanowieniu wspierać. To wielka dla nas satysfakcja, kiedy sąsiedzi i inni mieszkańcy naszej wsi pytają o wyniki zawodów, gratulują. Z nauką też lepiej. To również zasługa pana Puchalskiego, który jest znany z tego, że sport i lekcje muszą ze sobą grać.

Trening odbywa się pięć razy w tygodniu. Ćwiczenia ze sztangą,

POD PATRONATEM „KONTAKTÓW”



„Kontakty” patronowały III Turniejowi Piłkarskiemu o Puchar Redakcji najmłodszych adeptów piłki nożnej, juniorów rocznika 1991. W zawodach z udziałem 4 drużyn najlepszy okazał się faworyt LUKS Czerwin. Chłopcy spod Ostrołęki trenują już od trzech lat. Ostatnio wygrali licznie obsadzony turniej w byłej stolicy województwa, pokonując w finale zespół litewski, więc poradziło sobie i w Łomży, tym bardziej że za przeciwników mieli drużyny, które dopiero rozpoczynają naukę piłkarskiego abecadła. Nie można odmówić im chęci do gry, ambicji i zdolności, ale żeby osiągnąć sukcesy, muszą jeszcze dużo i sumiennie pracować na treningach. Wyniki turnie-

ju: 1. CZERWIN 9 7:1 (Dwójka Łomża 1:0 Mateusz Zaniwski; ORLIKI Łomża 1:0 Kamil Dzwonkowski; PUMKS Ostrołęka 5:1 Zaniwski, Kamil Rydzewski; Mateusz Choroszewski, Hubert Bednarczyk, Dzwonkowski * Robert Jaskulski); 2. DWÓJKA 6 6:3 (Orliki 3:2 Bartłomiej Janowski — 2, Mateusz Banach — 2; Mateusz Sowa — 2; PUMKS 3:0 Janowski — 3; ORLIKI 3 5:5 (PUMKS 3:1 Sowa — 2, Mateusz Dembski — Arkadiusz Walejszo); 4. PUMKS 0 2:1

Najlepszym strzelcem został Bartłomiej Janowski — 5 goli, przed Mateuszem Sową — 4. Wszystkie zespoły otrzymały puchary redakcji „Kontaktów”.



Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

KIM JESTEŚMY?

Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżan i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

Nie musisz mieć zielonej karty,

tylko wnieść i wygrać sprawę

Wzrost po bezpłatną

consultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

fak. X

Typ zwycięzcy

Partnerstwo z profilem
KÖMMERLING
+ Profi-Okno

Okna z PVC

- system Kömmerling — numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji

Zaprasza



Omiń Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL”

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża
tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

fak. 7282

Tanie
ogłoszenia
czy

skuteczne
ogłoszenia?

KONTAKTY
są
skuteczne!



www.kontakty-tygodnik.com.pl



SKOK im. FRANCISZKA STEFCZYKA



Dyskontowa

Pożyczka **ZŁOCISTA**

już od **15,5%**

O/ ŁOMŻA, UL. BEMA 31, TEL. 215 35 25, 216 89 25



www.skok-stef.com.pl

Infolinia: 0-801 600 100*

*Koszt połączenia 0,35 zł brutto/ 1 min.

fak. 7112

PO PROSTU KLIKNIJ



IDYRUP

**FARBY • EMULSJE • LAKIERY
IMPREGNATY**

BONDEX

SUPER WOOD STAIN
4421



IDYRUP

CORROSTOP
miałkowy
2731
CORROSTOP
błyszczący
2736



IDYRUP

DYROTON 2
2726



BONDEX

PARQUET VARNISH
4436
• Utwardiacz



FARMAL

18-400 Łomża:

ul. Sikorskiego 126b, tel. (0-86) 473-12-66

al. Legionów 54, tel./fax (0-86) 219-06-19

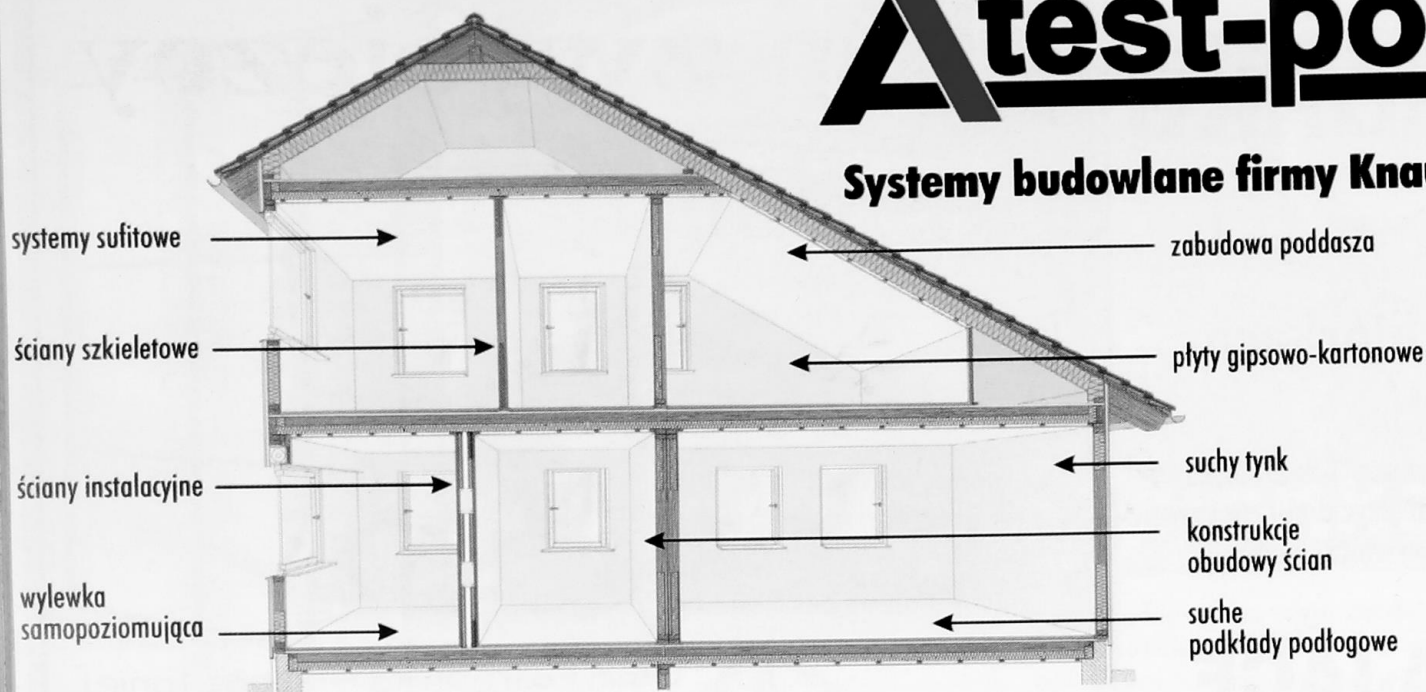
e-mail: farmal@lomza.com

BONDEX

fak. 7203

Atest-pol

Systemy budowlane firmy Knauf



Łomża, ul. Poligonowa 8, tel.: (086) 218-02-60
 Oddziały: Grajewo, ul. Kolejowa 6, tel.: (086) 272-34-94
 Elk, ul. Łukasiewicza 2a, tel.: (087) 621-16-43

KNAUF Budopoint®
 Partner

KUPON RABATOWY 3%

NA TOWARY FIRMY KNAUF

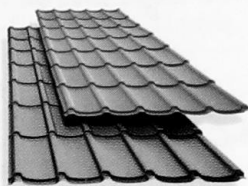
OBCIĘLIŚMY IMPORTOWANE CENY

TA SAMA JAKOŚĆ... TAŃSZY DACH !!!

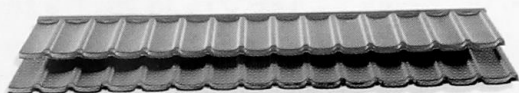
ORYGINALNE SZWEDZKIE
 BLACHODACHÓWKI



ROYAL
 fantazyjna
 esówka
 holenderska



RAPID
 ...jak francuska
 hugenotka



REGOLA
 jedyna samonośna
 blachodachówka

Dla pewności...
Plannja

www.plannja.com.pl

Łomża - DOMAX, Al. Legionów 120, tel. (0-86) 219 90 40

Aktualna informacja o lokalnej dystrybucji naszych wyrobów - tel. (0-22) 814 10 60

7201

PROMOCJA

1799,-
 1499,-



Teraz stać mnie na to...

Husqvarna

profesjonalna
 pilarka
346XP

PROMOCJA WAŻNA od 17.09.01 do 27.10.01

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78

GRAJEWÓ, ul. Piłsudskiego 6, tel. (0-86) 272-64-62

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

Tanie
 ogłoszenia
 czy
 skuteczne
 ogłoszenia?
KONTAKTY
 są
 skuteczne!

Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400 400



OFERTA SEZONU
 jesień 2001

Najtańszy kredyt
 wg portalu finansowego money.pl z sierpnia 2001

+ słoneczna zima w Egipcie

To się opłaca!

Do 16 listopada 2001 r. można skorzystać z promocyjnych warunków udzielania kredytów w Banku Pocztowym:

- oprocentowanie od 15%
- kwota kredytu do 15 000 zł
- 3 x bez poręczenia*
- okres kredytowania do 4 lat
- udział w losowaniu dwuosobowej wycieczki do Egiptu

Kredyt otrzymasz w oddziale Banku i ponad 4800 urzędach pocztowych
 Łomża, Plac Pocztowy 1, tel. 215 13 54

*w przypadku spełnienia warunków podanych w regulaminie udzielania kredytów promocyjnych



Najbliższy Ci Bank

www.bp.com.pl

bezpłatny numer telefonu 800 00 00 00

OGŁOSZENIA
DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al.
Piłsudskiego 6, Łomża, czynny:
14.00-18.00. Specjaliści radiolo-
gów: lek. med. Grażyna Niero-
dzińska, wtorek, środa, tel.
0-604-437-386; Dr n. med. Wie-
sław Wenderlich, poniedziałek,
czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-
76

fak.7438-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok,
panantomografia, Al. Piłsudskiego
6, Łomża, godz. 13.00-17.00

fak.7438-o

SPECJALISTA CHIRURG-ON-
KOLOG Wiesław Markowski,
Łomża, Wyszyńskiego 8, środa
16.00-18.00; 0-602-533-675

6694-oo

USG SPECJALISTA RADIOLOG
Ryszard Wagner, Łomża, Aleja
Legionów 94. Tarczycy, brzuch,
ciężarostata, piersi, narządy rodne,
(086) 218-88-98, 0602-584-466.
RTG ZĘBÓW.

f-6924-o

GYMNASTYKA KOREKCYJNA z
wyżywianiem mgr Czesław Rybicki,
2182-562, 050 367 905.

f-6512-oo

PRYWATNE GABINETY SPE-
CJALISTYCZNE: Łomża, Żerom-
skiego 5a, 2188-223 — przyjmują
specjaliści II stopnia: — choroby
krtani i oskrzeli, — pediatra i aler-
golog, — dermatolog

7232-o

OPTYK — PROMOCYJNE CE-
NY, Aleja Legionów 7; 216-58-90

7335-o

BARBARA DOMYŚLAWSKA —
specjalista psychiatrii — zaburze-
nia lękowo-depresyjne, choroby
psychiczne, Al. Piłsudskiego 6/1;
(085) 6542-584

7321-o

MOTORYZACJA

KOMIS SAMOCHODOWY

Łomża, ul. Sikorskiego 166 (przy Tartaku)

tel./fax (0-86) 216-52-99,

tel. kom. 0-600 397-321

AUDI 80 1.8i	(1991)
DAEWOO MATIZ K-JOY	(2001)
FIAT CC-700	(1996)
FIAT 126p	(2000)
FORD SIERRA 2.0GAZ	(1992)
FORD SIERRA 1.8TD	(1992)
MERCEDES C-180	(1995)
MERCEDES 190E	(1991)
OPEL ASTRA 1.6	(1993)
RENAULT 19 1.4	(1992)
SAAB 9000 CDE	(1993)
VW GOLF II 1.8i	(1992)

fak. 7286

UTO-SZYBY, Łomża, Kraska
tel. (086) 2184-123, 0-604-
91-522

9232-o

UTO-ZŁOM, Łomża, skup sa-
mochodów powypadkowych, zu-
żytych, 0-502-565-084

6234-oo

SPRZEDAM ŻUKA (1987r), tel.
(086) 216-33-83

7257

FORD ESCORT combi 1.6, 16V
1996r), tel. 214-01-05,
0-602-670-115

7264

Opel

fantastyczna promocja



Agila 30 950 PLN

Corsa
nawet za 32 500 PLNAstra Classic
teraz od 32 450 PLNAstra II
już od 40 800 PLN

TOP AUTO

www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel./fax 029 760-41-18

Zapraszamy do salonu

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

fak. 7278

POLMOZBYT ŁOMŻA

ul. Szosa do Mężenina 3
tel. (0-86) 219-80-03, 218-49-48;
tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax 218-45-58
e-mail: pzbytłom@dcs.daewoo.com.pl

POLMOZBYT SALON

Nowy Lanos, Matiz
RABAT ZA ZŁOMOWANIE
2.000,-

Nowy Polonez, Matiz, Lanos
DODATKOWO DLA
ROLNIKA — RABAT 10%

POLMOZBYT KOMIS

TICO	1997	10.900 zł
NUBIRA 1,6	1997	18.500 zł
NISSAN Micra	1991	6.700 zł
RENAULT Laguna Diesel	1995	22.000 zł
RENAULT 19	1992	8.900 zł



fak. 7422

SPRZEDAM OPEL VECTRA
1.8L garażowany, 2190-778

7273

SPRZEDAM FIAT Combi
(1986r) i Nysę kontener, przysto-
sowaną do handlu (1985r);
2192-056

7273

RENAULT 19 1.9 diesel (1990r),
tel. 218-26-47

7289

SPRZEDAM POLONEZ 1.5
(1994r); 2169-701

7294

SPRZEDAM PO wypadku w cało-
ści lub na części Ford Eskort 1.4,
tel. 217-57-36.

f-7302

F-126p (1994), tel. 217-57-39

7312

FORD ESCORT 1.3 (1993) ku-
piony w salonie, pierwszy właścici-
ciel, (086) 215-34-43

7314

OPEL ASTRA 1.4i (1995r), biała,
216-73-96

7318

SPRZEDAM ŻUKA pod plande-
ką, tel. 473-17-70, kom. 0-602-
-804-877

7319

FIAT UNO 1.4 (1995r); 2186-
-379

7323

TICO 800 SX (1996r), alarm,
centralny zamek, elektryczne szy-
by, spoiler, immobilizer,
10500zł; 4730-739, 0-608-835-813

7326

OPEL ASTRA 1.4L (1992r), no-
wa instalacja gazowa, tel. 218-34-
-44, kom. 0-502-684-654

7327

SPRZEDAM OPLA Astrę
(1993r), 1.6 benzyna, 100 tys.
km, bogate wyposażenie, tel.
0-606-705-725

7333

SPRZEDAM VW PASSAT (1992r)
kombi, tel. 0-606-705-725

7333

FORD TRANSIT TD (1997) bus;
(086) 278-20-02, wieczorem.

f-7349

MERCEDES 123 (1982), 300
diesel sprzedam-zamienię, 0692
161 382.

f-7343

CC-704 (1997r), zadbane, 0-606-
-416-072, 218-37-62

7363

AUDI 80 1.9TDI (1993r) lub za-
mienię na 100 TDI, tel. 216-96-
-86

7370

OPEL CORSA (1997r) 5D, 14i;
218-99-61, 0-503-015-784

7373

SPRZEDAM AUDI 80 1.8
(1991r), tel. 2169-596

7374

SPRZEDAM SEICENTO 0,9 (XI-
I.1999), tel. 2188-677

7377

OPEL ASTRA 1.6 (1992r); 218-
-55-30

7385

TOYOTA CARINA (1994r);
0-604-957-220

7386

VECTRA (1991r), 11500zł;
0-604-724-155

7397

OPEL VECTRA 1.6 (1991r), tel.
2182-905

7399

RENAULT 19 CHAMADE
(1992r), 1.8 przebieg 102000;
stan idealny, bogate wyposaże-
nie, 13500 zł; (086) 2169-788

7406

VECTRA 1.8i (1993r); 219-15-83

7408

SPRZEDAM FORD Scorpio 2.5D
(1986r), tanio, tel. 0-604-56-19-
-14

7410

BMW 316i (1993r); 2160-849,
0-602-796-239

7411

POLONEZ CARO 1.6 niebieski
metallic (1998r), pierwszy właścici-
ciel, (086) 216-50-49

7414

NEXIA (1996r) z gazem, 2187-
-311

7173

PONTIAC TRANSSPORT (1995
r), tel. 473-00-18

7428

SPRZEDAM MERCEDES 123
240D (1978), stan bdb 5500,
(086) 271-68-79, 0-604-770-972

7436

KONTAKTY



SPRZEDAM

KURY NIOSKI, Ratowo Piotrowo 9, 217-62-96, po 15.00.

f-7035-o

„GLAZURA KRÓLEWSKA” — posiadamy pełen asortyment płytek dla „każdego” klienta, przystępne ceny, doradztwo, dowóz gratis, glazurnik, raty, klej 15zł. Zapraszamy: Łomża, Legionów 52 (dworzec PKS).

6663-o

HURT-DETAL Porcelany Stołowej, Piątka ul. Zielona 9, 2191-455.

f-6758-oo

SPRZEDAM LAS, (086) 218-35-37.

f-6988-oo

MATERIAŁY BUDOWLANE bardzo tanio, tel. 0609 096 460.

f-7085-oo

DZIAŁKĘ 381 m2, 216-90-60.

f-7073-oo

PALETY BARDZO TANIO, tel. (086) 473-16.00; 0609 096 460.

f-7085-oo

SKLEP ŚNIADOWO sprzedam lub wynajmę, 856 624 556.

f-7086-oo

ZBIORNIK na szambo, tel. (086) 218-19-92.

f-7123-oo

WYPRZEDAŻ KOTŁÓW olejowo-gazowych, usługi hydrauliczne. Vigas, Atmos-pieca opalane drewnem, (086) 2166-162, 0605 621 551.

f-7181-o

SPRZEDAŻ KUR niosek, Ferma Drobiu Pniewo k/Łomży, tel. 219-48-39 ferma, 219-48-32 domowy

7231-oo

STÓŁ BILARDOWY, 0-606-320-063

7233-oo

OKAZJA! Belarka przewracak do siana, 0604 419 967.

f-7245-oo

DOJARKE PRZEWODOWĄ ze zbiornikiem do mleka 2000L — mało używane, tel. (086) 4720-703

7252

ŁÓŻECZKO DLA DZIECKA, 217-56-99

7254

ROZRZUTNIK OBORNIKA jednoosiowy, 219-21-21

7259

SPRZEDAM PIANINO „Legnica”, tel. 216-40-96

7262

CIAGNIK C-330, (086) 217-44-91

7274

SPRZEDAM ZAMRAŻARKĘ, tel. 218-99-16

7304

OKUCIA BUDOWLANE, akcesoria meblowe — „DEMART”, Łomża, ul. Sikorskiego 219A, tel. (086) 216-93-03

7431-o

MASZYNĘ DO CIĘCIA kukurydzy niemiecka, (086) 218-67-50

7308

SPRZEDAM PIANINO „Belarus”, TEL. 216-35-86 po 18.00

7313-o

TANIO WYPOCZYNEK, 218-16-84

7320

SPRZEDAM KOMBAJN zbożowy „Class” Mekator, 217-71-36

7330

DZIAŁKI BUDOWLANE uzbrojone i ziemię orną 1,90ha w okolicach Łomży, tel. 2191-217 po 20.00

7332

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną, Łomża, 218-21-99 po 18.00, kom. 0-501-610-916

7336

SPRZEDAM PIANINO „Belarus”, tel. 216-35-86 po 18.00

7313-o

PIŁY SPALINOWE MAKITA — „Demart”, Łomża, ul. Sikorskiego 219A, tel. (086) 216-93-03

7431-o

SPRZEDAM CHŁODZIARKO-ZAMRAŻARKĘ „Polar”, tel. 2198-236 po 16.00

7334

TARCICĘ DĘBOWĄ, jesionową, olchową, brzożową świeżą oraz sezonowaną i sztachety, 0502-374-538, tel/fax. (025) 6753-171.

f-7355-o

SPRZEDAM DOMEK drewniany na uzbrojonej działce 1,30 ha w Zambrowie (086) 2166-226, 0604-227-658.

f-7351-o

SPRZEDAM lub ZAMIENIĘ na samochód uzbrojoną działkę budowlaną w Nowogrodzie (14,5 a) w pobliżu rzeki, (086) 2166-226, 0604-227-658.

f-7351-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, 0609-623-469.

f-7345

PIEC PIEKARNICZY na olej opałowy — 3,5 tys. Przyczepka 2,5 tony do ciągnika, (086) 219-95-11.

f-7346

KONSOLE PLAYSTATION oraz Fiat 125p (1989); (086) 278-33-99.

f-7350

SPRZEDAŻ METALI kolorowych: blachy, płaskowniki, profile, pręty, tuleje aluminiowe, mosiężne, miedziane, nierdzewne. Wojska Polskiego 46, 0602-731-546.

f-7348

ELEKTRONARZĘDZIA BOSCH — promocja Makita, Skil — „Demart”, Łomża, ul. Sikorskiego 219A, tel. (086) 216-93-03

7431-o

GARAŻ, M-4, działkę; 218-88-45

7364

SUPER SKLEP z odzieżą używaną — kurtki, wyprawki niemowlęce — „Michas”, Piękna 8

7379-o

SPRZEDAM SUCHE bale i deski świerkowe, 5 brony ciągnikowe, kultywator i plugi, tel. (029) 76-05-603

7368-o

CENTRUM ŁOMŻY — sklep mięsny sprzedam, 0-502-290-813

7380

SPRZEDAM SILNIK elektryczny do bramy z pilotami, 0-604-402-041

7487

WYPOSAŻENIE SKLEPU spożywczego — tanio, 219-80-59

7391

NAGROBEK granitowy podwójny, 0-600-588-666

7396

NOŻE TOKARSKIE — „DEMART”, Łomża, ul. Sikorskiego 219A, tel. (086) 216-93-03

7431-o

OKNA i DRZWI balkonowe „Wolomin”, 9-letnie, Łomża, (086) 216-93-98

7402-o

DZIAŁKI nad Biebrzą, (086) 2188-919

7405-o

DZIAŁKĘ BUDOWLANO-usługową, 2189-313

7419

AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE z silnikami Hondy — „Demart”, Łomża, ul. Sikorskiego 219A, tel. (086) 216-93-03

7431-o

GITARĘ ELEKTRYCZNA i basową — tanio, tel. 216-98-94

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, tel. 217-91-66

KUPIĘ

AUTOSKUP ROZBITYCH, skradzionych, 0-601-617-279

AUTA POWYPADKOWE, uszkodzone, 0-604-846-202

AUTA POWYPADKOWE osobowe, dostawcze, (085) 716-48-16

KUPIĘ ZIEMIĘ lub nieużytki rolne we wsi Supy, Chrostowa, Kąty, Wagi (gm. Jedwabne), tel. 0-601-800-100

LOKAŁ przy Al. Legionów 218-35-31, 0602 183 680.

KUPIĘ LAS liściasty, (029) 76-41-55

ZDECYDOWANIE KUPIĘ Nisan Micra automat (1998-2001) (086) 278-45-17.

LOKALE

SPRZEDAM M-4, I p. tel. (086) 2188-517 po 16.00

WYNAJMĘ HAŁĘ 250 m2, 70 m2 — sprzedam, 2188-030.

STANCJA, 0607 452 809.

NIERUCHOMOŚCI — „TAN”, (086) 2166-226, Polowa 45 www.tysza.pnet.pl

SZUKAM WOLNO STOJĄCEGO DOMU na działkę gospodarczą, Łomża lub okolice, 216-97-12.

SPRZEDAM 49 m2, 0606 045, po 16.00.

KAWALERKA DO WYNAJĘCIA 3-go Maja, 856 624 556.

SALA DO WYNAJĘCIA, 216-06.

SPRZEDAM M-4, (029) 76-57.

TLUSZCZ — 50 km od Warszawy, siedliska, działki sprzedam, Tel. (029) 757-35-09.

SPRZEDAM M-4, (086) 218-85.

STANCJA CHŁOPCOM, 218-63.

SPRZEDAM PAWILON handlowo-mieszkalny w Łomży, 218-544, po 18.00.

Nowości !!!
Specjalna Promocja



**ZABUDOWY
BALKONÓW, LOGGI**

Atrakcyjne ceny!
Serdecznie zapraszamy!

fak. 7291



KONTAKTY

YCZNA i baso
16-98-94
7423
ALKE, tel. 217
7435
PIĘ
ZBITYCH, sko
1-617-279
88194
ADKOWE, za
6-202
88194
DKOWE osobo
85)716-48-16
88194
lub nieuz
upy, Chrostow
Jedwabne), tel.
66894
Legionów. 213
680.
F-7081-
ciasty, (029)70
72654
IE KUPIE Na
nat (1998-2000)
F-73524
ALE
M-4, I p. t
o 16.00
6691-0
LE 250 m2, 7
2188-030.
F-6761-0
452 809.
F-67354
OSCI — J
166-226, Pol
net.pl
F-68044
LNO STOJA
działalność
Łomża lub ok
F-69924
m2, 0606 3
F-70824
DO WYNAJĘ
524 556.
F-70844
NAJĘCIA. 216
F-70844
-4, (029) 76
F-70974
50 km od War
działki sprze
35-09.
F-71144
-4, (086) 218
F-71464
LOPCOM, 216
F-71754
AWILON ha
w Łomży, 21
F-71844

SPRZEDAM M-1 w Zambrowie,
216-66-23 po 17.00 7253-o

SPRZEDAM M-3, Księżnej Anny
3, parter, 2187-430 7255-o

SPRZEDAM DOM, (086)216-65-
32 po 16.00 7258

SPRZEDAM DOM niewykończono-
ny, osiedle Maria, 2189-144 7260-o

SPRZEDAM DOM — działka —
sad, Nowogród, tel. 217-56-41 7266

LOKAL DO WYNAJĘCIA pow.
80mkw, Łomża, ul. Bema 31, Ip.;
218-86-96, 0-503-089-622 7269

DO WYNAJĘCIA na sklep, biuro,
0-608-266-118 7271-o

SPRZEDAM M-4, 218-61-14,
dzwonić po 19.00 7075

SPRZEDAM M-4, Łomża, Ks. Ja-
nusza, IV piętro, tel. 216-35-86
po 18.00 7313-o

LOKAL NA GABINET lekarski
— tano, (086)2190-970 7306-o

SPRZEDAM LUB WYDZIERŻA-
WIE obiekt przemysłowo-usługo-
wy pow. 700mkw, działka 17
arów, obecnie warsztat samocho-
dowy z komorą lakierniczą,
Ostrołęka, ul. I Armii WP 2, ce-
na 220 000,00; 0-604-148-730 7275

STUDENTKA poszukuje mie-
szkania do wynajęcia, tel.
(029)74-625-57 7276

STANCJA, 0-504-767-951 7284

SPRZEDAM PÓŁ bliźniaka Wy-
okie Mazowieckie, tel. (086)
216-22-82 7298

WYNAJME, LOKAL 450mkw,
Ostrołęka, ul. Zawadzkiego 8,
tel. (029)760-22-02 7300

SPRZEDAM GARAŻ, Piłsudskie-
go, tel. 0-600-247-360 7301-o

DO WYNAJĘCIA lokal 58mkw w
Łomży, tel. 216-38-28 7303

M-5 WŁASNOŚCIOWE — sprze-
dam, (086)216-72-11 7310-o

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA,
Warszawa — Sadyba, (086)216-
23-83 po 17.00 6957

KOMFORTOWO WYKOŃCZO-
NE M-3 (57mkw), 0-604-130-514
7315-o

KUPIE M-3 do 44mkw, tel. 216-
31-31 po 18.00 7316

DO WYNAJĘCIA DOM w Łomży,
2169-564 7322

SPRZEDAM PIEC olejowy nowy
na 1000mkw powierzchni grzew-
czej, tel. 0-602-50-65-35 7327

KUPIE M-3 w Łomży, 2160-939
7329

SPRZEDAM DOM 100 mkw z
działką 1150 mkw w Wołominie,
cena 170tys. zł; 0-502-24-34-10
7337

SPRZEDAM DOM dwurodzinny
w Łomży, 2164-448. f-7344-o

M-4 SPRZEDAM, tel. 215-76-70. f-7358-o

M-4 — WYNAJME, 0606 277 193. f-7341

POSZUKUJE TRZYPKOJOWE
mieszkanie do wynajęcia z gara-
żem, tel. 604 985 458. f-7347

WYNAJME MIESZKANIE (36
m2) w centrum, tel. 4730-359,
po 16.00. f-7356

M-4 DO WYNAJĘCIA, tel. 219-
89-03. f-7360

DO WYNAJĘCIA kawalerka War-
szawa-Białoleka, 0602 634 988. f-7361

STANCJA, 2169-631. f-7362

SPRZEDAM M-4, 2188-694, po
16.00. f-7367

SPRZEDAM MIESZKANIE (36
m2), tel. 2167-051; 0600 856 548. f-7371

WGN — NIERUCHOMOŚCI,
Legionów 54/2, www.nierucho-
mosci.hi.pl, (086) 2189-398. f-7365-o

DO WYNAJĘCIA mieszkanie w
domu jednorodzinnym, 216-45-
-75 7375

SPRZEDAM — BARDZO TA-
NIO — duży pawilon mieszkal-
no-handlowy i dom, 219-82-29
wieczorem 7383

LOKALE DO WYNAJĘCIA,
0-604-402-041 7387

SPRZEDAM M-3, 218-14-27 7388

MIESZKANIE 46,5mkw — cen-
trum — sprzedam, 216-27-95 7388-o

KAWALERKĘ WYNAJME, oficyna,
(086)216-38-01 7394

DO WYNAJĘCIA 300mkw —
bank, biura, sklep, gabinety, tel.
2186-094 7398

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Mała-
chowskiego 2; 218-38-64, po
18.00 218-09-78 7407

SPRZEDAM KOMFORTOWO
wyposażone mieszkanie, 0-607-
-379-811 7413

SPRZEDAM M-4, IV p.; 0-606-
-985-015 7417

SPRZEDAM LUB wynajmę lokal
27mkw, ul. Mazowiecka 1, tel.
218-37-99 7418

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA,
2160-912 po 17.00 7420-o

WYNAJME DOM, 218-10-76,
0-604-650-709 7422-o

SPRZEDAM LUKSUSOWY dom
drewniany nad Biebrzą, 218-17-
-03 7425-o

M-3 (częściowo umeblowane)
Ks. Anny 16; tel. 218-21-19 7427

WYNAJME MIESZKANIE pa-
niom, 47-302-87, 47-302-21 7429

POKÓJ DLA NIEPALĄCYCH,
218-34-16 po 15.00 7430

USŁUGI

STUDNIE, (086)218-59-91,
0-600-550-109 4646-o

KOMPUTEROPISANIE, OPRA-
WA, ksero — „Opoka”, 216-48-
-39 6552-o

BIURO Z UPRAWNIENIAMI
Ministra — księgi, VAT, ZUS, tel.
(086)212-50-40 fak.

TV-NAPRAWY DOMOWE, 2188-
-291 6518-o

SCHODY, TRALKI, PORECZE.
Renowacja mebli, (086)2182-
-357, 0-503-586-340 6681-o

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-
-67 6708-oo

TAPICER, 215-04-86 6710-oo

PRANIE DYWANÓW, tapicerek,
2188-030 6761-o

USŁUGI KOPARKA, wywrotką
„Kamaz”, przywóz żwiru, piasku,
czarnoziemiu, tel. 2192-646 6780-oo

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, panele, sufity podwieszane,
216-62-88 6782-oo

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-
-07-07; 218-09-16. f-6872-o

TYNKI, POSADZKI, 2160-625,
0-602-828-318 7434

LOSOWANIE WIZOWE do
USA. Wylosujesz wizę bilet otrzy-
masz darmo. „Baltica Travel”,
Łomża, tel. 216-54-86, Zambrow,
tel. 271-66-56 6892-oo

CENTRAŁKI TELEFONICZNE,
domofony, alarmy, instalowanie,
naprawy, (086) 2185-178, 0502-
-284-699. f-6920-o

MALOWANIE, SZPACHLOWA-
NIE, panele, 2160-625, 0-602-
-828-318 7434-o

BIOTATUAŻE, 0602 461-897.
f-6905-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE,
(029) 7667-419. f-6918-o

REMONTY, GLAZURA, malowa-
nie, szpachlowanie, 47-42-447 7107-oo

TYNKI GIPSOWE, maszynowe,
0-603-695-251, 219-27-17, 2181-
-774, 2184-605 7179-oo

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek,
wywóz gruzu, usługi koparką
„Ostrówek”, 2160-625, 0-602-828-
-318 7434-o

Zakład Produkcyjny
Górki Sypniewo 9, 18-421 Piłtlnica, tel. (0-86) 219-18-86

OKNA DRZWI BRAMY

Biura Handlowe

ul. Dworna 1, 18-400 Łomża tel. (0-86) 219-84-73
ul. Kościuszki 21, 18-300 Zambrow, tel. (0-86) 271-07-04
fak. 7293



**GOTOWE NAGROBK
GRANITOWE**
możliwość montażu przed Zadaszkami

FIRMA „Święta Anna”
Łomża, Poznańska 156
tel. (086) 218 08 01

fak. 7369

KONTAKTY



KREDYT ODNAWIALNY do 30000 PLN, bez poręczycieli z ubezpieczeniem na życie kredytobiorcy oraz pożyczka gotówkowa, 0-603-709-701

7182-oo

KOMINKI, (029) 74-56-923, 0-608-532-668

7189-o

USŁUGI ELEKTRYCZNE i ogólnobudowlane, tel. (086) 218-63-29, 0-602-746-220

7191

KREDYT BEZ PORĘCZYCIELI z ubezpieczeniem, 0-606-38-52-00, (089) 533-24-14

7204-oo

BLACHARSTWO, DEKARSTWO, 0-692-104-316

7272

KSIĘGOWA PRZYJMIE do prowadzenia książki podatkowej, (086) 2186-884

7305-o

HYDRAULIKA, remonty mieszkań, 218-85-08

7311

REMONTY, CYKLINOWANIE, 218-23-14, 0-609-946-888

7325

REMONTY, ODNAWIANIE, 0-609-623-460

7331

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, (086) 215-75-52, 0-604-173-082

7342

RENOWACJA MEBLI tapicerskich, 219-05-49

7372-o

SZYCIE FIRAN i ZASŁON 1zl/mb; 219-95-35

7377

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, 218-06-79

7488

KOMPUTEROPISANIE, 218-07-19

7403-o

SZPACHLUJE, MALUJE, 0-608-803-031

7415

TANIE, REMONTY, glazura, malowanie, tel. 4730-820

7416

STUDNIE WIERCONE do 600m; 0-603-646-482, 218-17-03

7425-o

AUTO-ELEKTRONIKA, ul. Długa 15 (wjazd od Jatkowej), 0-601-393-202

7432

LIMUZyna DO ŚLUBU, (086) 473-00-18

7428-o

GLAZURA, MALOWANIE, parkiety, panele, szpachlowanie, docieplanie itp, (086) 271-14-58 lub 0606-879-271.

f-7436

HOTEL „BARANOWSKI” w Piątnicy, www.baranowski.pl, tel. (086) 215-25-00 oferuje profesjonalną obsługę: — wesel, — uroczystości rodzinnych, — przyjęć okolicznościowych, — usług cateringowych, konferencji, szkoleń, seminariów, spotkań biznesowych.

7376-o

HOTEL „BARANOWSKI” w Piątnicy, www.baranowski.pl, tel. (086) 215-25-00 zaprasza do korzystania z GABINETU ODNO-WY BIOLOGICZNEJ — siłownia, solarium, sauna, jacuzzi, masaże klasyczne, bioterapia. Do dyspozycji Państwa udostępniamy cocktail bar i salę bilardową.

7376-o

KREDYTY: — gotówkowe, — samochodowe, — hipoteczne, — leasing, Nowa 2/442; (086) 216-39-33

7205-o

TRANSPORT

ROBIN — PRZEWÓZ OSÓB do Włoch, wynajem busów, tel. (086) 215-35-31

2074-o

BUSEM NIEDROGO, 216-24-20, 0-604-665-468

5057-o

HANNOVER — każda niedziela, 215-75-34, 215-76-17

5202-o

HANNOVER, HAMBURG, BIELEFELD, (086) 216-93-98, 0-603-534-666

6664-o

PRZYSIEGI — BUSEM, 2188-223.

f-6953-o

WYJAZDY: Hannover — Bremen — Hamburg, 2180-913, 0602-609-003.

f-6916-o

NIEMCY — BUSEM, 2188-223, 0602 595 964.

f-6953-o

BUSEM OSOBOWYM — kraj, zagranica, 2180-913, 0602-609-003.

f-7211-oo

PRZEWOZY BUSEM 218-79-06, 0602 110 161.

f-7103-o

TRANSPORT BUSEM, 218-30-88, 0606-599-353.

f-7353-o

NIEMCY BUSEM, tel. 217-62-15, 0608-611-628.

f-7384-o

HANNOVER, BREMEN, HAMBURG, BIELEFELD, (086) 216-93-98, 0603-534-666.

f-7402-o

MIEJSCA DO Frankfurtu, 0608-611-628.

f-7384.

PRACA

KOSMETYKI — możesz dorobić, telefon 2184-198

fak.7268

PRACA — ORIFLAME (086) 217-59-27, 0606-641-643.

f-6788-oo

ZATRUDNIĘ W MYJNI, 2188-030.

f-6761-oo

SZUKAM PRACY, posiadam busa osobowo-ciężarowy lub ciężarowy, inne propozycje, 0502 543 599.

f-6336-oo

PRACOWAŁEŚ — Niemcy, Europa Zachodnia. Odbyskujemy podatek (071) 385-20-18.

f-6715-o

KIEROWCĘ AUTOBUSU zam. Nowogród — okolice, 217-59-99

7254

ZATRUDNIĘ OPIEKUNKĘ do dziecka, tel. 47-31-137

7288

OSOBY z samochodem do rozwożenia książek, 219-08-00

7299

ZATRUDNIĘ SERWISANTÓW sprzętu AGD i RTV, 0-600-854-844

7317

SPECJALISTĘ BHP na etat (teren byłego województwa łomżyńskiego). Oferty z dopiskiem OF/BHP w terminie 15.10.2001r na adres: 18-402 Łomża, skr. poczt. 26

7324

FIRMA ZATRUDNI w Łomży 7 osób na etat, wykształcenie średnie, wiek do 30 lat, tel. 0501-612-452.

f-7354

CENTRUM ARTYKUŁÓW DZIECIĘCYCH „FARTLANDJA” zatrudni młodą osobę na stanowisko sprzedawcy, kontakt osobisty Łomża ul. Sikorskiego 122.

f-7340

ZATRUDNIĘ OD ZARAZ — wymóg: samochód osobowy. Kontakt, tel. (029) 746-82-88, poniedziałek-piątek, w godz. 9.00-16.00.

f-7359

„SUPER”-TAXI 96-25 przyjmie kierowców z autem na b. dobrych warunkach, Wyzwolenia 14

7393

POSZUKUJE WYKONAWCÓW do hydrauliki, 278-57-30

7392

PRACA W UBEZPIECZENIACH: — specjalista d/s sprzedaży, wiek min. 25 lat, własny samochód, tel. 0-605-467-611

7382

WCHODZĄCY NA POLSKI RYNEK lider z branży ubezpieczeniowo-finansowej w USA poszukuje osób chętnych do współpracy, tel. 0-600-422-291, CV proszę przesyłać pod nr fax (023) 653-22-24

7381

POSZUKUJE mgr farmacji do prowadzenia apteki, 0-604-402-041

7387

HURTOWNIA ZATRUDNI pracowników, Łomża, tel. 473-17-86

7389

CUKIERNIKA, 0-608-309-625

7393

HURTOWNIA ZATRUDNI młodych, (086) 216-44-18

7404

ZATRUDNIĘ OSOBE, niepełnosprawną do pracy przy komputerze, tel. (086) 218-67-47, 0-502-397-810

7409

FIRMA SPEDYCYJNA uruchamiająca przedstawicielstwo w Łomży zatrudni pracowników d/s kontaktów z firmami, 0-609-677-986

7421

POSZUKUJE KIEROWNIKA agencji ubezpieczeniowej i biura. Min. 5000zł, 0-607-389-128

7433

ORIFLAME — zostać konsultantką (0-86) 217-59-27, 0-606-641-643

f-7438

NAUKA

ANGIELSKI — KOREPETYCJE 215-75-90.

f-6995-oo

WYPRACOWANIA, 218-31-14.

f-7128-o

WYPRACOWANIA, 218-65-66

7261

NAUKA GRY na pianinie, 0-602-426-740

7307

ANGIELSKI, KOREPETYCJE 0608 683 185.

f-7357

CHEMIA, MATEMATYKA, FIZYKA, 216-62-94.

f-7400-o

POMOGE w odrabianiu lekcji 218-43-37.

f-7401

ANGIELSKI — do matury, 218-13-26.

f-7412

ZWIERZĘTA

OWCZARKI NIEMIECKIE 7 218-35-72.

f-7420

OWCZARKI NIEMIECKIE obronne, 2189-351.

f-7366

WYPRZEDAŻ JAŁÓWEK (087) 425-30-64, po 18.00.

f-716

INNE

PRZYJMĘ ZIEMIĘ z wykopem (086) 216-00-82, po 17.00

7395

JAZDA KONNA, 0-606-277-193

7396

